

GAZETA JUCHNOWIECKA

wydawnictwo bezpłatne



ISSN 2080-2285

Nakład: 3000 egz.

Rok I, Nr 2 (2) maj 2009 r.

Święto pierwszej konstytucji w Europie

Konstytucja 3. Maja uchwalona przez Sejm Czteroletni w 1791 roku, pod przewodnictwem marszałka Stanisława Małachowskiego, była rzeczywiście pierwszą w ówczesnej Europie. Pokazaliśmy innym rządów, zwłaszcza

nieprzyjawnym Polsce, że nasz kraj wkracza na grunt reform o demokratycznym charakterze. W obliczu zagrożenia niepodległości światło umysłu Rzeczypospolitej wykonały pracę o wielkim znaczeniu historycznym. Pomimo zdrady

i przekupstwa zwyciężyła mądrość Polaków. Idee tej wielkiej Konstytucji promieniają przez wieki do naszych czasów i są przedmiotem dumy narodowej.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele juchnowieckim, celebrowaną przez ks. Dziekana Andrzeja Kondziora. Kościół wypełniły zwarte szeregi strażaków (z udziałem pań), z racji ich dorocznego święta, któremu patronuje św. Florian. Przybyli uczniowie Zespołu Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki ze swoim sztandarem i dyrektor Barbarą Klimaszewską oraz liczni parafianie. Kazanie wygłosił ks. diakon Tomasz; mówił głównie o powołaniach kapłańskich i zakonnych, z powodu rozpo-

Cd. na str. 3



W Katyniu zawsze kwitną kwiaty

13 kwietnia minęła 69. rocznica zamordowania w Katyniu 19 tys. oficerów WP, policji, funkcjonariuszy Korpusu Ochrony Pogranicza i innych formacji. Z rozkazu najwyższych władz Związku Sowieckiego, funkcjonariusze NKWD dokonali aktu ludobójstwa, którego nie chce uznać obecne kierownictwo państwa rosyjskiego. Z inicjatywy dyrekcji Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie odbyła się dnia 28 kwietnia uroczystość upamiętnienia ofiar Katynia, podczas której odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci kapitana Marcina Piotra Borowskiego – Beszty. Umieszczono ją na placu przyszkolnym, a nad nią rośnie „dąb pamięci”, poświęcony w Radzyminie, gdzie rozegrała się wielka bitwa z bolszewikami 1920 roku.

Szkoła przystąpiła do realizacji ogólnopolskiego projektu edukacyjnego „Katyń...ocalić od zapomnienia”.

Harcerze, młodzież szkolna, nauczyciele, zgromadzili się na placu, by wziąć udział w apelu poległych. Sygnał werbli, następnie padły słowa: „Słu-

chajcie wszyscy...wzywam do apelu poległego na polu chwały kapitana Marcina Borowskiego – Besztę...” Tablicę odsłanili: syn kapitana - Tadeusz Borowski – Beszta, wójt Czesław Jakubowicz, przewodniczący Rady Gminy – Krzysztof Marcinowicz, ks. proboszcz Janusz Walerowski. Obecny



Cd. na str. 4

WYDARZENIA

Bogu na chwałę, ludziom na ratunek



Cd. na str. 2

Współpraca - droga do lepszej, zjednoczonej Europy



Cd. na str. 10



*Z okazji Dnia Matki
najserdeczniejsze życzenia
w imieniu wszystkich
pociec
składa redakcja*

Panie Przewodniczący - przepraszamy!

Złośliwość chochlika drukarskiego nie zna granic. To za jego sprawą mylnie zamieściliśmy pod Wielkanocnymi życzeniami świątecznymi na łamach naszej Gazety nazwisko Pana Krzysztofa Marcinowicza - Przewodniczącego Rady Gminy w Juchnowcu Kościelnym, za co serdecznie przepraszamy.

*Z wyrazami szacunku
Redakcja
"Gazety Juchnowieckiej"*

Bogu na chwałę, ludziom na ratunek

Strażacy z gminy Juchnowiec Kościelny obchodzili 19 maja wspaniały jubileusz 85. lecia istnienia i działania OSP w obronie ludzi i mienia. Piękna, słoneczna pogoda stworzyła warunki, by główne uroczystości zorganizować na placu przy remizie, w Juchnowcu Dolnym. Mszę św. w intencji zmarłych strażaków sprawowali przy ołtarzu polowym ksiądz dziekan Andrzej Kondzior i ks. Mirosław Kondzior, obecnie pracujący na misjach w Argentynie. Długą listę zmarłych odczytał komendant gminny OSP – Stanisław Szczytko.

Zwarte szeregi strażaków ze swoimi sztandarami stanęły w pobliżu ołtarza. Rozpoczynając Eucharystię ks. dziekan przypomniał sylwetkę św. Floriana, patrona strażaków; był on mężnym oficerem rzymskim, gorliwym chrześcijaninem, który zginął zamordowany, nie wyrzekając się swojej wiary. Homilię wygłosił ks. Sławomir Kondzior. Zapytał, kto to jest strażak. I odpowiedział: to ten, co czuwa, daje swój czas innym bez zapłaty, spieszy na pomoc. Każdy z nas swoje powołanie, obowiązki zawodowe, powinien wykonywać z miłością i wielką radością. Jeśli tak będziemy czynić, świat będzie inny, lepszy, radośniejszy. W tę uroczystość wszyscy dziękujemy Bogu za obecnych strażaków, którzy tu trwają,

czuwają, pomagają ludziom.

Nim zakończyła się msza św. ks. dziekan poświęcił figurę patrona strażaków – św. Floriana. Ustawiona została przy wejściu do remizy.

Po zakończonej Eucharystii starszy aspirant sztabowy Cezary Mańkowski zameldował gotowość do obchodów jubileuszu. Na maszcie, przy



dźwiękach hymnu państwowego, została umieszczona flaga narodowa. Powitano gości, wśród nich przedstawicieli władz samorządowych gminy, z wójtem Czesławem Jakubowiczem, komendant wojewódzkiego OSP i PSP – Jana Gradkowskiego, przedstawiciela Zarządu Głównego OSP – Romualda Wiśniewskiego, radnych i księży. Stanisław Szczytko przedstawił historię ochotniczych straży pożarnych na Ziemi Juchnowieckiej. Przypomniał, że w 1928 roku rozpoczęto budowę drewnianej remizy w Juch-

nowcu Dolnym. Po wojnie w 1948 roku powstała nawet drużyna kobieca „Samarytanek”; obecnie, znów panie wstępują w szeregi OSP. W 1986 roku oddano do użytku murowaną remizę.

W trakcie uroczystości licznym strażakom oraz tym, którzy z nimi współpracują i wspomagają, zostały wręczo-

ne medale, odznaki i rozmaite wyróżnienia. Złote medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Mirosław Bielecki, Antoni Kuszniereczuk, Józef Moniuszko, Cezary Moniuszko, Krzysztof Moniuszko, Zbigniew Opryszczko, Krzysztof Zajkowski. Srebrne medale: Leszek Puchalski, Wiesław Puchalski. Brązowym medalem została wyróżniona Anna Jakuć – skarbnik gminy Juchnowiec Kościelny.

Odnakę „Wzorowego Strażaka” otrzymali: Elżbieta Mańkowska, Agnieszka Opryszczko, Zofia Szczyt-

ko, Alicja Szczytko, Agata Moniuszko, Daniel Szczytko, Grzegorz Szczytko, Wojciech Szczytko, Zenon Opryszczko, Daniel Kazuczyk, Marcin Włodarczyk, Michał Kuszniereczuk, Marcin Moniuszko, Rafał Opryszczko, Andrzej Kosiński, Józef Cielesz. Odznaki za wysługę lat 55 wręczono Stanisławowi Szczytce, Bernardowi Ogrodnikowi, Eugeniuszowi Szczytce. Odznakę za wysługę lat 45- Edwardowi Puchalskiemu. Odznaki za wysługę lat 35 otrzymali: Jan Bielecki, Jerzy Krysiuk, Józef Moniuszko, Krzysztof Moniuszko i Mirosław Bielecki. Odznaki za wysługę lat 25: Grzegorz Szczytko, Cezary Mańkowski, Zenon Opryszczko, Cezary Moniuszko, Krzysztof Zajkowski, Józef Cielesz, Wiesław Puchalski, Kazimierz Bielecki, Zbigniew Opryszczko, Wojciech Szczytko. Odznaki za wysługę lat 20: Antoni Kuszniereczuk. Za wysługę lat 15: Witold Giszterowicz, Leszek Puchalski. Za wysługę lat 10: Marcin Moniuszko.

Strażacy sprawili niespodziankę wręczając Czesławowi Jakubowiczowi oraz Janowi Gradkowskiemu portrety w karykaturalnym ujęciu.

W jubileuszowym wystąpieniu naczelnik OSP w gminie Juchnowiec Kościelny, Cezary Mańkowski, podziękował wszystkim tym, którzy wspierają działalność strażaków, w szczególności

wójtowi Czesławowi Jakubowiczowi. Proces modernizacji obiektów i wyposażenia w sprzęt przebiega tak dobrze, dlatego, że wójt wykazuje wielką życzliwość i pomoc finansową. Ze strony komendanta wojewódzkiego – Jana Gradkowskiego pomoc jest realna i systematyczna. Nawiązał też do stale obowiązującego zawołania strażaków: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”.

Wójt Czesław Jakubowicz przekazał Cezaremu Mańkowskiemu kluczyki od kolejnego samochodu, a także sprzęt hydrauliczny do udzielania pomocy przy wypadkach drogowych. Niewiele jednostek OSP na Podlasiu ma taki sprzęt ratowniczy. Samochód został poświęcony przez ks. dziekana, przecięto też symboliczną białą - czerwoną wstęgę.

Czesław Jakubowicz powiedział, iż w trzecim roku swojej kadencji na stanowisku wójta uczestniczy trzeci raz w poświęceniu samochodu strażackiego. Z wielkim uznaniem mówił o działalności OSP, wysokiej aktywności, mobilności i gospodarności strażaków. Podziękował Edmundowi Mierzwinskiemu za wykonanie remontu samochodu strażackiego. Słowa uznania i podziękowania przekazał wszystkim strażakom, podkreślając zasługi, rzetelną pracę Stanisława Szczytki i Cezarego Mańkowskiego. (lk)

Dobrze się dzieje, że ostatnio o Ziemi Juchnowieckiej pisze się i mówi coraz częściej. Piszac o swojej rodzinnej wsi Złotniki potrzeba wiedzy historycznej, a tej posiadamy nie za dużo. Z wielką przyjemnością trzeba przyjąć książki i artykuły ks. Stanisława Niewińskiego i ks. Grzegorza Sosny. Złotniki w okresie historycznym należały do Korony i do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ziemia Złotnicka wchodziła w skład majątku Kożany. W 1502 roku majątek został nadany przez króla Aleksandra Jagiellończyka Mikołajowi Jundzielowiczowi, który był kuchmistrem nadwornym żony króla - księżnej Heleny. Nadanie wynosiło

Nasza mała ojczyzna Złotniki

5 zerbi ziemi z 3 chłopami.

W 1514 roku potwierdzono nadanie ziemi synom Mikołaja: Janowi i Pawłowi Jundzielowiczom. Później, ziemia w wyniku koligacji rodzinnych przechodzi we władanie Jana. W następnej kolejności Kożany kupuje Maciej Lewicki, podsędek bielski. W 1554 roku Maciej Lewicki dokonuje reorganizacji majątku. W rezultacie powstaje folwark pod nazwą Mienkowszczyzna. W tymże roku folwark wydzierżawił Jan Złotnik z Bielska Podlaskiego. Od jego nazwiska powstała nazwa fol-

warku i założonej wsi. W roku 1559 umiera Maciej Lewicki. Po jego śmierci majątkiem zarządza żona Anna z domu Porycka, z książąt Zbarskich. Umiera w 1597 roku. Mieszkała i w Kożanach, i Niewodnicy Lewickiej. Dobra te rozciągały się od Kożan do Niewodnicy Kościelnej. Od 1597 roku zarządza nimi Jan Lewicki, ale już w 1621 roku właścicielem jest Maciej Lewicki, cześnik podlaski, fundator cerkwi w Kożanach. W 1638 roku dobra kożańskie i Ziemia Złotnicka przechodzą we władanie Stanisława Lewickiego, podczasze-

go podlaskiego a później podstolego podlaskiego. W 1676 roku majątek Kożany, wraz ze Złotnikami, obejmuje we władanie podstoli Ziemi Bielskiej-Tobiasz Brzozowski.

Ziemia Złotnicka była dalej wydzierżawiana. Dzierżawił ks. kanonik. Wojciech Orzeszko, proboszcz parafii Juchnowiec. Pod koniec XVII w., Kożany wraz ze Złotnikami, przeszły we władanie Stanisława i Justyny Rakowiczów. W drugiej połowie XVIII w. właścicielami byli już Stanisław i Marianna Małachowscy. Stanisław był starostą wąwo-

lickim, koło Lublina. W pierwszej połowie XIX w. właścicielami Kożan i Złotnik została rodzina Dąbrowskich i wtedy powstał samodzielny majątek Złotniki.

W 1876 roku majątek stał się własnością rodziny Sakowiczów. W 1886 roku wzniesiono okazały dwór (16 pokoi, spirzech piętrowy, wozownię, oborę i lodownię), relikwiarz sady. Dawny sad nad rzeką Mienką zamieniono w park krajobrazowy. Pod koniec XIX w. powstał pożar wzniesiony, prawdopodobnie, przez właściciela (chodziło o odszkodowanie). Z pożogi ocalał dwór i spichrz.

Piszac o historii majątku Złotniki i wsi, trzeba uzmysło-

Cd. na str. 8

Marek Juźwik

-nowym radnym

Po wygaśnięciu mandatu radnej, z powodu zgonu ś.p. Barbary Świerzbńskiej, 24 maja br. odbyły się wybory uzupełniające do Rady Gminy Juchnowiec Kościelny. Do wyborów stanęło 2 kandydatów: Marek Juźwik i Eugeniusz Kowalczyk. Najwięcej, 114 głosów uzyskał Marek Juźwik, natomiast 58

otrzymał Eugeniusz Kowalczyk.

Głosowały 174 osoby, dwa głosy oddano nieważne. Uprawnionych do głosowania były 2102 osoby.

Nowym radnym został Marek Juźwik, mieszkaniec Kleosina, lat 35, listonosz. W imieniu redakcji serdecznie gratulujemy. (k)

HUMOR



Wielkie wydarzenie

Jubileusz wsi i OSP

Jubileusz 455. lecia założenia folwarku i wsi Złotniki oraz 55. rocznicę powstania OSP obchodzono uroczystości 24 maja br. (niedziela). Przy kaplicy, na skraju wsi, zgromadzili się strażacy z całej gminy ze swoimi sztandarami, przybyli przedstawiciele władz powiatu i gminy, m. in. starosta Wiesław Pusz, wójt Czesław Jakubowicz, przewodniczący Rady Gminy – Krzysztof Marcinowicz, radni pow. białostockiego i naszej gminy oraz Romuald Wiśniewski - reprezentujący Zarząd Główny OSP, Tadeusz Chołko - zastępca prezesa ZW OSP, Zdzisław Lipski – prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych.

Ks. proboszcz parafii prawosławnej w Kożanach - Jan Karpiuk odprawił świętą Liturgię, podczas której wspomniano patronów Słowiańszczyzny – św. Cyryla i Metodego. Przekazał on życzenia jubileuszowe mieszkańcom wsi i strażakom, którzy zawsze są gotowi bronić mienia i życia ludzkiego.

Następnie pododdziały strażaków przemarszerowały na plac przed remizą, gdzie odbyła się część oficjalna uroczystości jubileuszowych. Mieszkańców gminy, wsi oraz gości powitał Wiktor Antoniuk – prezes OSP i sołtys. Przy dźwiękach hymnu państwowego flaga biała - czer-



Cd. na str. 4

Święto pierwszej konstytucji w Europie

Cd. ze str. 1

czynającego się Tygodnia Modlitw w intencji powołań. Po dziękował parafianom za wszelkie wsparcie udzielane seminarium duchownemu w Białymstoku. Diakon Tomasz przyjmuje w czerwcu br. święcenia kapłańskie.

Po procesji eucharystycznej wokół świątyni, ks. Dziekan poświęcił samochody strażackie i poprowadził uczestników uroczystości na cmentarz parafialny. Tam u stóp pomnika ku czci poległych odbyła się oficjalna część obchodów święta narodowego.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił wójt Gminy Juchnowiec Kościelny - Czesław Jakubowicz (tekst zamieszczamy w całości). Obecni byli: za-

stępca wójta - Henryka Szklark, wiceprzewodniczący Rady

Przedstawiciele władz samorządowych złożyli kwiaty pod



Powiatu - Walenty Sic. Ks. Andrzej Kondzior rozpoczął wspólną modlitwę za poległych w obronie Ojczyzny i parafian spoczywających na cmentarzu.

pomnikiem, a następnie na grobie nieznanego żołnierza, który złożył ofiarę życia podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. (l)

Uroczyste wystąpienie CZESŁAWA JAKUBOWICZA -Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny

*Uczcie się, dzieci nasze,
Nucić te pieśń wraz z nami.
Ażeby wnuki wasze
śpiewały ją wiekami.
Wstyd wam, bogate światy!
Złoty wasz wiek przycmiony.
Jakże ten król nasz bogaty!
Skarb jego- serc miliony.*



Konstytucja 3 Maja została ustanowiona ustawą rządową, przyjętą przez Sejm w 1791 roku. Konstytucja powstała w celu zlikwidowania wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa.

Zniosła zgubne dla państwa prawo liberum veto. Konstytucja 3 Maja miała wyeliminować istniejącą anarchię na rzecz demokratycznej monarchii konstytucyjnej.

Niestety, przyjęcie Konstytucji 3 Maja spowodowało wrogość sąsiadów Rzeczypospolitej Obojga Narodów i podczas wojny w obronie konstytucji, po zdradzie pruskiego sprzymierzeńca Fryderyka Wilhelma II, została obalona przez Imperium Rosyjskie Katarzyny Wielkiej, sprzymierzonej z Konfederacją Targowicką. Pomimo tej klęski i późniejszego II rozbioru Polski, Konstytucja 3 Maja wpłynęła na późniejsze ruchy demokratyczne w świecie. Była pierwszą w Europie i drugą na świecie, po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.

A dla Polski, po utracie niepodległości w 1795 r., przez 123 lata rozbiorów, przypominała o walce o niepodległość. Była ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny.

*Krzywdą wam, męże zmarli!
Zesłiście bez nadziei,
Byśmy się jak oparli
Srogich losów kolei.
Odżyjcie, skrzepłe braty,
Stan Polski odmieniony!
Jakże ten król nasz bogaty!
Skarb jego serc miliony.*

Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja były zakazane podczas rozbiorów. Dopiero stało się to możliwe w II Rzeczypospolitej, w 1919 roku. Święto Konstytucji 3 Maja zostało

zniesione przez hitlerowców i sowietów podczas okupacji Polski w czasie II wojny światowej, a w Polsce komunistycznej zostało zastąpione świętem 1 Maja. Po zmianie ustroju, od kwietnia 1990 roku, należy do uroczystości obchodzonych polskich świąt.

*Teraz Jego wyzwolenie,
Niedawno prześladowani,
Chodźmy, włożywszy wieńce.
Szatą łask Pańskich odziani!
Narody miejsce zrobili,
Gdzie stanie lud Bogu miły.*

Tyle pisał w pieśni „Na pamiątkę 3 Maja 1791 r.” Franciszek Karpiński.

Dzisiaj święto Konstytucji 3 maja, poprzedzone jest obchodami rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej, w dniu 1 maja. W tym roku obchodzimy już piątą rocznicę, a 2 Maja jest świętem Flagi Polskiej.

*„Zdziwiło to ziemie całą,
Jak się kraj nasz chwały dobił?
Bo nie wiedzą, co się stało,
Że Bóg sam wszystko to robił!
Boże, widzieliśmy sami,
Że Ty byłeś między nami!
Za to wszystkie kraju stany
Niesiemy Ci, Boże, dzięki,
Że każdy z nas ratowany
Mocą dzielnej Twojej ręki.
I dzień ten Pańskiej opieki
Święcić będziemy na wieki.”*

Jubileusz wsi i OSP

Cd. ze str. 3

wona powędrowała na maszt. Wielu strażaków otrzymało medale i odznaki OSP.

jąc życzenia i gratulacje m. in. starosta Wiesław Pusz i wójt gminy Juchnowiec Kościelny.



Szczególnie uroczysty ceremoniał towarzyszył wręczeniu sztandaru strażackiego. Wśród głównych fundatorów, którzy wbijali gwoździe w drzewiec sztandaru byli: wójt Czesław Jakubowicz oraz Eugeniusz Antoniuk – prezes Banku Spółdzielczego w Juchnowcu Górnym. Sztandar poświęcili: proboszcz Parafii w Tryczówce - ks. Wiesław Kulęsa i ks. Jan Karpiuk. Ponieważ OSP w Złotnikach została wyróżniona srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”, medalem udekorowano sztandar. Poświęcono i odsłonięto pamiątkowy obelisk z tablicą, z okazji jubileuszu wsi.

Druhna Bożena Jakóńczuk wygłosiła - napisany przez siebie wiersz - opiewający dzieje wsi i jej współczesne uroki, również historię złotnickiej straży. Szczególne słowa uznania otrzymał Wiktor Antoniuk – „strażak morowy”, co wieś tę wynosi na wyżyny.

Przemawiali składa-

ny - Czesław Jakubowicz. W przemówieniu wójta były słowa o burzliwych dziejach Złotnik. Tędy przeszedł nie wiatr, ale huragan historii. Ta ziemia jest pełna wytrwałej pracy ludzi. Podziękował wszystkim mieszkańcom, a zwłaszcza Wiktorowi Antoniukowi, który pracy się nie boi, pociąga za sobą innych w działaniach na rzecz wspólnoty.

Wierszem o historii OSP mówił komendant miejscowej jednostki Józef Jaroszek. Pół wsi strawił pożar podczas zbioru zbóż i dlatego rok później powstała organizacja strażacka, by skuteczniej bronić się przed niebezpiecznym żywiołem. Przypominał, że w maju 2004 roku oddano do użytku nową remizę, z ładnie urządzonej świetlicą.

Uczestnicy uroczystości jubileuszowych obejrzeni i wysłuchali występu orkiestry dętej z OSP w Lipsku. Do późna trwała zabawa ludowa z zespołem muzycznym „Koszyki”. (I)

Strategia rozwoju Gminy Juchnowiec Kościelny Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny przedkłada do konsultacji społecznych opracowaną „Strategię rozwoju Gminy Juchnowiec Kościelny na lata 2009-2025”

Niniejsza strategia powstała przy szerokim udziale społeczeństwa, radnych Rady Gminy oraz pracowników Urzędu Gminy. W trakcie opracowania w/w dokumentu przeprowadzono badania ankietowe, poprzez które mieszkańcy gminy i inne osoby z nią związane miały możliwość wypowiedzenia się na szereg tematów. Wyniki zrealizowanych badań ankietowych są do pobrania w formie pliku PDF na portalu : www.juchnowiec.gmina.pl

Wskazany dokument wytycza kierunki rozwoju gminy w nadchodzących latach i jest wyzwaniem dla obecnych i przy-

szłych władz gminy. Przedłożona strategia rozwoju koncentruje się na maksymalnym wykorzystaniu nadarzających się korzyści rozwojowych oraz na minimalizacji zagrożeń. Wspomniana publikacja zawiera 4 cele pierwszego rzędu, 17 celów drugiego rzędu, 299 zadań realizacyjnych pogrupowanych w 26 dziedzinach tematycznych.

Uwagi ewentualne prosimy kierować na adres poczty elektronicznej konsultanta Pana Jarosława Danowskiego (12jarek@wp.pl) lub Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny (sekretariat@juchnowiec.gmina.pl). (PGmJK)

W Katyniu zawsze kwitną kwiaty

Cd. ze str. 1

był radny Stanisław Szere-
nos.

Marcin Borowski – Beszta, urodzony 12 grudnia 1893 r. w Borowskich – Wypychach, pow. Białostocki, ukończył szkołę oficerską w Kijowie, służył w wojsku rosyjskim do 1917 roku. Porzucił szeregi wojska carskiego, by wstąpić do I Korpusu gen. Józefa Dowbór – Muśnickiego. Walczył z bolszewikami w 1918 r., uczestniczył w rozbrajaniu Niemców w Białymstoku i Łapach. Służył w 79. Białostockim Pułku Strzelców. Przeniesiony do rezerwy w 1921 roku, w 1923 roku otrzymał awans na kapitana. Po Bożym Narodzeniu 1939 roku został zatrzymany przez NKWD, osadzony w więzieniu w Białymstoku, następnie wywieziony w głąb Związku Sowieckiego. Tam wszelki ślad po nim zaginął.

Za udział w walkach z bolszewikami odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi za Dzielność, medalem „Polska Swemu Obrońcy”. Po-

śmiertnie wyróżniony Krzyżem Kampanii Wrześniowej 1939 r. przez rząd polski na

Dziedziectwa Narodowego. Pani dyrektor Bożena Nienaltowska została wyróżnio-



Bożena Nienaltowska dyrektor ZSim Jana Pawła II w Kleosinie oraz nauczycielka Olga Granacka otrzymują honorowe odznaki Sybiraka

uchodźstwie.

Dalsza część uroczystości miała miejsce w sali gimnastycznej. Jej uczestnicy wysłuchali i obejrzelili program poetycko-muzyczny pt. „Katyń – Golgota Wschodu”, w wykonaniu uczniów koła Miłośników

na honorową odznaką Sybiraka, również nauczycielka - Olga Granacka. „Tam zawsze zakwitną kwiaty...” - te słowa poezji pozostały w pamięci. Nie zgaśnie pamięć o zamordowanych Polakach w Katyniu, o ofiarach Golgoty Wschodu. (K)

DNI RODZINY w Kleosinie

W Święto Matki, corocznie obchodzone 26 maja, rozpoczęły się Dni Rodziny w Kleosinie. Korzystając z życzliwości i pomocy ks. Janusza Walerowskiego, proboszcza Parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus, postanowiliśmy wspólnie je zorganizować: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Oddział w Białymstoku, Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny i, oczywiście – kleosińska parafia.

W dniu 26 maja (wtorek) w Kościele w Kleosinie, o godz. 18.00 rozpoczęła się msza święta. Po Eucharystii J. M. ks. prof. dr hab. Adam Skreczko, rektor Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, wygłosił wykład o wielkiej roli matki w wychowaniu chrześcijańskim, w przygotowaniu młodzieży do życia rodzinnego. Z kolei, archidie-



ce-
zjalny
doradca ży-
cia rodzinnego -
mgr Bożena Tarasiewicz po-
dzieliła się doświadczeniami z kościelnego poradnictwa

rodzinnego, powie o tym, jakiej pomocy w rozwiązywaniu problemów rodzinnych można oczekiwać w naszych parafiach, na terenie Archidiecezji Białostockiej. Na zakończenie – część muzyczna spotkania, z okazji Dnia Matki.

Następnego dnia, 27 maja (środa), o godz. 10.00, młodzież gimnazjalna Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie spotkała się z Pawłem Sankowskim, który przedstawił program słowno – muzyczny. Autor i wykonawca nazywa go prewencyjnym, przestrzegającym młodzież przed uzależnieniami, uwikłaniami współczesnego życia. Program ma też cechy osobistego świadectwa.

(I)

Rozmowa z posłem, Krzysztofem Jurgielem,

kandydatem do Parlamentu Europejskiego z listy „Prawa i Sprawiedliwości”



G.J.” - Rolnicy wychodzą na drogi i ulice, protestują przed budynkami rządowymi. Co to się dzieje ostatnio w polskim rolnictwie, Panie Pośle ?

W 2007 roku, w momencie wyborów parlamentarnych, sytuacja w polskim rolnictwie była dobra. W ciągu nie całych dwóch lat brak polityki wobec tego sektora gospodarki doprowadził do pogorszenia się sytuacji, do spadku opłacalności produkcji na wielu rynkach rolnych. Zmniejszyły się znacznie dochody gospodarstw rolnych. Na efekty nie trzeba było długo czekać i stąd rolnicze protesty.

„G.J.” – Sytuacja dochodowa rodzin rolniczych pogorszyła się wyraźnie, wyjątkowo tanie mleko, cukier sprowadzamy z zagranicy, staliśmy się importerem żywca wieprzowego, często kiepskiej jakości. Gdzie są działania rządu, jakieś środki zaradcze?

Obecny rząd koalicji PSL- PO wykazuje brak zainteresowania losem polskiego rolnictwa. Nie ma żadnego programu dla polskiej wsi. Brakuje projektów nowych ustaw odnoszących się do rolnictwa i obszarów wiejskich. Jedynym dokumentem do którego można się odnosić jest exposé premiera Donalda Tuska z końca 2007 roku. Przedstawione w nim propozycje dla polskiej wsi i rolnictwa są niezwykle ogólne i prezentują bardzo teoretyczny sposób uprawiania polityki rolnej. Nie przełożyło się to na działania rządu i resortu rolnictwa. Ministerstwo Rolnictwa i kierujący resortem minister nie przyjęli konkretnych działań mających rozwiązywać problemy polskiej gospodarki rolno-żywnościowej. Pogłębiają się w tej sytuacji problemy, które przez krótki, dwuletni okres rządów PiS nie mogły zostać rozwiązane. Nie zrozumiałem jest zupełnie, że doszło do znacznego opóźnienia we wdrażaniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Doprowadzono do złej sytuacji na rynkach rolnych. Ja, jako poseł opozycyjny domagam się od rządu działań zarad-

czych. Piszę w tej sprawie interpelacje, stawiam zapytania. Z mojej inspiracji komisja rolnictwa i rozwoju wsi, której jestem wiceprzewodniczącym, kieruje dezyderaty do rządu. Odbyla się debata sejmowa. Za tym jednak nie idą konkretne działania rządzącej koalicji.

„G.J.” -Wydaje mi się, że obecna koalicja PO – PSL nie ma żadnej polityki rolnej, a jeśli nawet coś jest to uwikłana w bieżące rozwiązywanie problemów, ztracając perspektywę, pomijając zagrożenia na dłuższą metę, od których nie uciekniemy w przyszłości.

Brak polityki rolnej obecnego rządu jest odczuwalny przez polską wieś i rolnictwo. Trudno także mówić o myśleniu strategicznym koalicji PO- PSL, czyli wizji obszarów wiejskich i rolnictwa w perspektywie 15- 25 lat. Świadczy choć o tym odbyta debata na temat wizji wspólnej polityki rolnej po 2013 roku. W listopadzie ubiegłego roku w Brukseli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaakceptował rozwiązania niekorzystne dla rynków rolnych.

„G.J.” – Rozmawiam z głównym autorem programu Prawa i Sprawiedliwości dla wsi i rolnictwa. Nie będzie łatwo w dużym skrócie powiedzieć o zasadniczych założeniach. Spróbujmy jednak. Naszymi czytelnikami są przeważnie rolnicy mieszkańcy wsi.

Taka wiedza jest im potrzebna, zwłaszcza, że wkrótce będą podejmować decyzje na kogo mają głosować w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Obecnie jest współautorem zaktualizowanej wer-

sji programu rolnej. Zakładamy w nim, że politykę rolną należy tak realizować i kształtować, aby doprowadzić do ekonomicznie, społecznie i ekologicznie stabilnego rolnictwa oraz zagospodarowania obszarów wiejskich jako atrakcyjnego miejsca zamieszkania, pracy i rekreacji. Chcąc to osiągnąć trzeba doprowadzić do poprawy materialnych warunków rozwoju obszarów wiejskich, przywrócenia mieszkańcom wsi do funkcjonowania w społeczeństwie otwartym, konkurencyjnym, informacyjnym i obywatelskim. Konieczne jest włączenie obszarów wiejskich w obieg gospodarki europejskiej, zbudowania konkurencyjnego sektora zrównoważonej produkcji rolnej oraz zagospodarowania obszarów wiejskich jako atrak-

cyjnego miejsca do życia, spędzania wolnego czasu, zamieszkania, rekreacji i wypoczynku. Program przewiduje zabezpieczenie odpowiednich środków finansowych na realizację programu. Chcemy na wzór Stanów Zjednoczonych przyjąć „ustawę rolną, w której na kilkanaście lat zostaną zabezpieczone środki na rozwój wsi.

„G.J.”- Warto też przypomnieć o najważniejszych dokonaniach na stanowisku Ministra Rolnictwa.

W latach 2005- 2006 byłem ministrem rolnictwa i rozwoju wsi. Realizowaliśmy program rolny przyjęty przez PiS w 2004 r. Najważniejsze osiągnięcie to wprowadzenia nowej polityki rolnej, która zrywała z dotychczasową liberalną polityką

wobec polskiej wsi i rolnictwa. W efekcie jej realizacji doprowadziłem do wprowadzenia paliwa rolniczego, utrzymania systemu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i przywrócono nad nim nadzór ministra rolnictwa, uchwalenia ustawy o biopaliwach, efektywnego i w pełnego wykorzystania środków Wspólnej Polityki Rolnej, zdecydowanego zwiększenia nakładów na bezpieczeństwo i jakość żywności oraz do - uruchomienia procesu likwidacji patologii w gospodarce gruntami rolnymi skarbu państwa oraz przy realizacji zamówień publicznych. W Brukseli przyjęliśmy Memorandum w sprawie przyszłości WPR. W unijnej polityce spójności zapewniliśmy środki na rozwój gospodarczy i spo-

Cd. na str. 6

Nie wiesz jak wykorzystać energię drzemiącą w Twoim dziecku?
Zabierz go na kolorowe emocje i pozwól im pomalować świat.

Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny oraz studenci Politechniki Białostockiej zapraszają na Wielki Happening

KOLOROWY DZIEŃ DZIECKA,

który odbędzie się **31 maja 2009r.** w godzinach od **14.00-19.00** przy Wiejskiej Świetlicy w Rostoltach.

Program Kolorowego Dnia Dziecka:

- Gry i zabawy
- Kącik malowanek dla dzieci
- Malowanie twarzy
- Kalambury
- Tor przeszkód (zawody z nagrodami)
- Robienie masek
- Pokaz jazdy na quadzie
- Wspólne tworzenie bajek
- I wiele innych atrakcji

Serdecznie zapraszamy na to niezwykle wydarzenie!!!

Organizator:



Starostwo Powiatowe w Białymstoku informuje, iż trwają zapisy do tegorocznej, ogólnopolskiej edycji konkursu: „Owoce, warzywa i soki są na 5!”.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych na terenie całej Polski. Organizatorami programu są: Instytut Żywności i Żywienia (IŻŻ) – ogólnopolska niezależna instytucja naukowa, której głównym celem jest promowanie zasad zdrowego żywienia, oraz firma Tymbark – lider na polskim rynku soków, nektarów i napojów. Patronat honorowy nad konkursem objęło Ministerstwo Zdrowia.

Celem konkursu jest wskazanie dzieciom zalet wy-

kających z codziennego spożycia 5 porcji owoców, warzyw i soków. To również wspaniałe wyzwanie dla najmłodszych. Dzięki realizacji zadań konkursowych będą mogli rozwijać swoją wyobraźnię oraz podejmować własne inicjatywy.

Celem organizatorów jest również zaangażowanie nie tylko dzieci, lecz również ich rodziców i opiekunów do propagowania idei spożywania pięciu porcji owoców, warzyw lub soku dziennie, a także edukacja w zakresie tego, czym jest „porcja” (m.in. średniej wielkości owoc, warzywo lub szklanka soku).

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie z

Cd. na str. 16

Dni wspomnień św Izydora Oracza – Patrona Rolników.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Świętego Izydora Oracza w Białymstoku przy współudziale Starosty Powiatu Białostockiego w dniu 17 maja 2009r. w Kościele p.w. Ducha Świętego w Białymstoku odbyły się doroczne uroczystości „Dni wspomnień św. Izydora Oracza – Patrona Rolników”.

Podczas mszy świętej koncelebrowanej przez Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa dr Stanisława Szymeckiego odznaczono osoby i instytucje zasłużone dla rolnictwa. Z rekomendacji Starosty Powiatu Białostockiego odznaczony został Pan Zdzisław Adamski długoletni Kierownik

Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Białymstoku.

Uroczystościom towarzyszył festyn na Izydora zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Białymstoku. W festynie uczestniczyli wystawcy z Podlasia, którzy prezentowali produkty regionalne i tradycyjne w szerokim asortymencie wraz z ich sprzedażą i degustacją

Starostwo Powiatowe w Białymstoku na festynie reprezentował Wydział Rolnictwa i Środowiska, przygotowując stoisko wystawowe promujące powiat białostocki.

(PBS)

PROTEST sołtysa z Śródllesia

W związku z brakiem możliwości dalszej współpracy z Przewodniczącym Rady Gminy Juchnowiec Kościelny, Panem Krzysztofem Marcinowiczem, z dniem 30.04.2009 r. rezygnuję z pełnienia funkcji Sołtysa Osiedla Śródllesia.

Postępowanie Pana Przewodniczącego, w mojej ocenie, w znacznym stopniu destabilizuje pracę całej Rady Gminy, czyniąc ją nieprzewidywalną i pozbawioną racjonalnych przesłanek. Kierując się przy Przewodniczącemu Radzie Gminy pobudkami osobistymi, nie znajdującymi uzasadnienia merytorycznego, Pan Marcinowicz skutecznie uniemożliwia mi właściwie wykonanie powierzonych obowiązków. Brak klarownych zasad funkcjonowania Rady Gminy, której przewodniczący Pan Marcinowicz narusza powagę pełnionego przeze mnie urzędu, co jest dla mnie sytuacją nie do zaakceptowania.

Sołtys wsi Śródllesia
Władysław Szubart

Ruszyło targowisko w Rostółtach

Start targowiska w Rostółtach, w dniu 25 kwietnia, stał się wydarzeniem ważnym w życiu wsi. Byli malkontenci, którzy zapowiedź o otwarciu targowiska traktowali z ironią, z przymrużeniem oka. To nie wyjdzie, nie ma szans – głosili naokoło swoje przepowiednie. Więcej jednak było optymistów.

Już od szóstej rano, w sobotę 25 kwietnia, zaczęły zjeżdżać traktory i samochody na plac przy świetlicy. Pogoda dopisała wspaniale, słońce świeciło pięknie, że opalać się można było. Handlowano ziemniakami, zbożem, sprzedawano prosiaki, nawet ozdoby do domu czy do ogrodu wystawione zostały na sprzedaż. Para prosiąt kosztowała 450 złotych. Dość drogo, ale cóż takie są obecnie ceny. Zna-

leźli się kupcy na żywy towar.

W pierwszym dniu funkcjonowania targowiska nie mogło zabraknąć wójta Czesława Jakubowicza. Nie krył zadowolenia. – Pomysł, aby urządzić targowisko chodził za mną rok, a może więcej – powiedział. Okazało się, że w tej wsi, i szerzej w gminie, z podobnym pomysłem wychodzili inni. Na pewno takim gorącym zwolennikiem był Bolesław Kulikowski, urodzony w Rostółtach, b. radny i b. sołtys.

Pan Kulikowski cieszył się, że już pierwszego dnia zjechało około 40 różnych pojazdów. Wszystko wskazuje na to, iż miał rację. Targowisko jest potrzebne, spotkało się z akceptacją mieszkańców gminy, zwłaszcza rolników. Tam, gdzie się coś ważnego dzieje, tym zawsze interesuje

się ks. Wiesław Kulesza, proboszcz Parafii w Tryczówce. Obejrzał jak handlują rolnicy i w rozmowie z wójtem wyraził swoje zadowolenie.

Radny Stanisław Szereńnos posługując się wędkarskim językiem powiedział: - Trzeba najpierw zanęcić, a potem już pójdzie. Jego zdaniem, ludzie się przyzwyczają, że w soboty działa targowisko w Rostółtach.

Sołtys Ireneusz Szotko, który niemało wysiłku włożył, aby plac przy świetlicy wyglądał porządnie, ze spokojem w sercu chodził i oglądał, bo zachował w pamięci głosy krytyczne. - Są tacy, co wiecznie krytykują, ale niestety nie pomogą, by wspólnymi siłami zrobić coś dobrego dla swojej wsi. Teraz to mało istotne. Najważniejsze, że zadziałało. (lk)

ISO 9001 REGISTERED
ISO 14001 REGISTERED

MCP BIAŁYSTOK

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SANITARNA:

- odbiór odpadów stałych i płynnych
- selektywna zbiórka odpadów
- odbiór odpadów niebezpiecznych i medycznych
- obsługa festynów
- zdejmowanie i utylizacja azbestu (eternitu)
- wywóz gruzu budowlanego i innych odpadów z budów, remontów
- letnie i zimowe utrzymywanie ulic i placów
- doradztwo w zakresie obsługi sanitarnej

INNE USŁUGI:

- badania techniczne pojazdów
- sprzedaż paliw

Mój świat... czysty świat.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE „MPO” Sp. z o.o.

15-950 Białystok, ul. 27 Lipca 62
tel. 085 675 27 18, tel./fax: 085 675 43 98
www.mpo.bialystok.pl, sekretariat@mpo.bialystok.pl

Sprawni, gotowi do pomocy

Z Cezarym Mańkowskim, inspektorem do spraw przeciwpożarowych w UG, w Juchnowcu Kościelnym - rozmawia Antoni Saliński.

Na początek kilka słów o tym, jak pana losy wiązały się ze strażą pożarną?



W 1985 roku rozpocząłem naukę w Szkole Aspirantów Pożarnictwa w Poznaniu. Po jej ukończeniu pracowałem w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Łapach jako dowódca plutonu. W 1999 roku zostałem przeniesiony do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Białymstoku i tu pełniłem funkcję dowódcy zmiany. W 2007 roku otrzymałem stopień oficerski i odszedłem na wcześniejszą emeryturę. Obecnie prowadzę działalność gospodarczą oraz pełnię funkcję inspektora ds. p.poż w Urzędzie Gminy w Juchnowcu Kościelnym.

Niedawno obchodzony dzień patrona strażaków św. Floriana jest doskonałą okazją do podsumowania pracy naszych jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Obecnie obszar gminy Juchnowiec Kościelny

zabezpiecza 15 jednostek OSP; 10 z nich to jednostki typu „S” posiadające samochody pożarnicze. OSP Juchnowiec Dolny jako jedyna jednostka posiada 3 samochody gaśnicze. Po jednym samochodzie gaśniczym posiadają: OSP: Hermanówka, Lewickie, Kopłany, Szerenosy, Hołówki Duże, Złotniki, Doróżki, Czerewki i Wojszki oraz 5 jednostek typu „M”, wyposażone w motopompy – OSP: Janowice, Biele, Hołówki Małe, Tryczówka, Kleosin. Należy podkreślić, że jednostka OSP Juchnowiec Dolny od 1995 roku włączona jest do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Oznacza to wyróżnienie, bowiem prócz bieżącego finansowania jej z budżetu gminy, co roku dostaje dodatkowe pieniądze z budżetu państwa, w wysokości ok. 5000 zł.

Pełni pan również funkcję naczelnika OSP Juchnowiec Dolny, a jest to straż na której spoczywa praktyczna obrona przeciwpożarowa gminy Juchnowiec Kościelny.

OSP Juchnowiec Dolny oraz OSP z terenu naszej gminy, oprócz niesienia pomocy potrzebującym, zajmują się szeregiem innych spraw, uczestniczą w życiu kulturalnym i religijnym wsi, organizują pokazy, biorą udział w uroczysto-

ściach państwowych, szkoleniach i zawodach. Przed strażakami stoją trudne zadania, których realizacja jest statutowym celem naszej organizacji, a dalsze jej funkcjonowanie zależne od zaangażowania wielu ludzi dobrej woli. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na naczelnikach OSP, bo to oni są tym kołem napędzającym jednostki do działania. Przy okazji warto dodać, iż w OSP służą niejednokrotnie całe rodziny, szczególnie jestem dumny, że w nasze szeregi ostatnio wstąpiły panie. Przepięknie się prezentują w mundurach.

Gratulacje kieruję do mojej żony Elżbiety oraz do małżonek kolegów – Zofii Szczytko, Agnieszki Opryszczko, Alicji Szczytko, Agaty Moniuszko. Naprawdę niewiele jest takich jednostek OSP, gdzie tyle pań znajduje się w straży. Bardzo serdecznie dziękuję za to, że potrafią wspierać swych mężów. Mam nadzieję, że inne jednostki również namówią panie do wstąpienia w szeregi Strażackie

Jakie są największe wyzwania dla OSP dzisiaj, gdy stale pojawiają się nowe zagrożenia?

Największe wyzwanie to wyposażenie OSP w nowoczesny sprzęt oraz zachęcenie mło-

Cd. na str. 11

• KOMUNIKAT •

w sprawie zmian zasad przyznawania jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka oraz dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka

Od 1 listopada 2009 r., przy ubieganiu się o jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka, jak również o dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka (potocznie BECIKOWE), wymagane będzie przedłożenie zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego, że matka dziecka pozostawała pod opieką lekarską przez okres co najmniej od 10 tygodnia ciąży do porodu. Minister

właściwy do spraw zdrowia, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, określi, w drodze rozporządzenia, formę opieki medycznej oraz wzór wymaganego zaświadczenia.

Powyższy warunek nie dotyczy opiekunów prawnych dziecka i osób, które wystąpiły do sądu o przysposobienie dziecka. Wymóg ten nie dotyczy także osób, które złożyły

wnioski o ustalenie prawa do jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka lub dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka przed 1 listopada 2009 r.

Opisane zmiany wynikają z art. 7 i 18 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 31 grudnia 2008 r., Nr 237, poz. 1654).

(PUGmJK)

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO Rozmowa z Janem Kamińskim

Zgłosił Pan swój udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Z jakim programem chce Pan ubiegać się o mandat europosła?

Ramy programowe mego udziału w wyborach określa oczywiście partia



pod szyldem której kandyduję do europarlamentu, czyli Polskie Stronnictwo Ludowe. Oczywiście te ramy programowe muszą być wypełnione treścią konkretnych propozycji i rozwiązań wielu problemów, które niesie codzienne życie, zarówno w wymiarze europejskim, jak też polskim, podlaskim, gminnym czy indywidualnego człowieka.

A zatem porozmawiajmy o konkretach. Jakie jest pańskie zdanie na temat wprowadzenia w Polsce waluty euro zamiast złotego?

Jeszcze niedawno cieszyliśmy się z tego, że złotówka się umacnia, a słabnie dolar

i euro. Następowala też aprecjacja euro wobec dolara, co ze względu na naszą strukturę eksportu i fakt, że rosnąca jego część fakturowana i rozliczana jest w euro było korzystne dla Polski. Chociaż rosnący coraz bardziej kurs złotego postawił pod znakiem zapytania opłacalność eksportu wielu polskich produktów. Tak było. Ale kryzys światowy, a zwłaszcza upadek kilku wielkich banków i gra spekulacyjna na rynku walutowym gwałtownie obniżyły wartość złotego w stosunku do innych walut. I tak np. gdy rok temu dolar kosztował 2,20zł, a euro 3,30zł to dziś te relacje wynoszą odpowiednio: dolar – 3,25,

euro – 4,65. Gdy ktoś czyta te słowa, kursy już są inne. Każdy może przeczytać w serwisie informacyjnym, jaki jest kurs złotego i wyciągnąć z tego właściwe dla siebie wnioski. Dla siebie, gdyż ten sam kurs co innego oznacza dla różnych podmiotów gospodarczych, w zależności czy dotyczy to eksportera, czy importera, producenta czy konsumenta wyjeżdżającego za granicę czy zeń przyjeżdżającego. Obecny słaby kurs złotego ożywił niewątpliwie handel przygraniczny, stąd np. mamy najazd Litwinów na Suwałki, ale podrożyły koszty importu. I, aż strach pomyśleć, co by było, gdyby benzyna na światowych rynkach nie kosztowała 40-50 dolarów za baryłkę, ale 150 dolarów, jak było to przed olimpiadą w Pekinie. W stacjach benzynowych płacilibyśmy 6-7 zł za litr benzyny! Wieś by zbankrutowała, a miasto przesiadło by się na rowery. Z punktu widzenia ekologii – zjawisko korzystne, ale z punktu widzenia gospodarki – katastrofa.

A zatem wprowadzać euro czy nie?

Wydaje się, że dla takiej gospodarki, jak nasza – dość niestabilnej i na dorobku wprowadzenie waluty euro jest koniecznością, wynikającą nie tylko z zapisów traktatu akcesyjnego, ale z dobrze pojętej troski o stabilność naszej gospodarki. Euro to waluta silna, pewna, nie podlegająca takim turbulencjom jak złoty. Euro przyciągnie zarówno inwestorów zagranicznych, jak i da poczucie pewności polskim obywatelom. Polską gospodarkę uczyni bardziej przewidywalną, mniej podatną na skutki takiego kryzysu, jak obecnie. Wydaje się, że mimo wielu zastrzeżeń do euro – wzrost kosztów utrzymania, niekorzystny przelicznik itp. to per saldo opłaca się Polsce wprowadzenie tej europejskiej waluty.

Cd. na str. 8

Krzysztofem Jurgielem,

kandydatem do Parlamentu Europejskiego z listy „Prawa i Sprawiedliwości”

łeczny obszarów wiejskich.

„G.J.” – Od pięciu lat Polska jest w Unii Europejskiej. Rolnicy mieli dużo obaw przed akcesją. Czy potwierdziły się one, czy też nie? Na integracji, podobno, wieś najwięcej skorzystała. Obłowiła się nawet inkasując każdego roku dopłaty bezpośrednie...

Nikt z rolników „nie obłowił się” dopłatami bezpośrednimi, które są niższe od tych, które otrzymują rolnicy z krajów „starej piętnastki”. Dopłaty bezpośrednie służą zmniejszaniu kosztów produkcji rolnej. Zmniejszają ceny żywności. Pomimo gorszych warunków funkcjonowania przystąpienie Polskie do UE pozytywnie wpłynęło na rozwój obszarów wiejskich oraz na proces modernizacji i restrukturyzacji rolnictwa. Nastąpiła poprawa sytuacji ekonomicznej rolnictwa. Stało się tak dzięki wsparciu finansowemu z budżetu UE w ramach polityk wspólnotowych oraz na skutek zmiany warunków makroekonomicznych. Obaw jest nadal wiele i są one słuszne, gdyż polskie rolnictwo potrzebuje znacznego dopływu środków na inwestycje, aby sprostać unijnym wymaganiom. Potrzebne są pieniądze na modernizację gospodarstwa czy też na stworzenie dodatkowych źródeł dochodów z działalności pozarolniczej. Trzeba jak najszybciej doprowadzić do równych warunków konkurencji na rynku europejskim. Polscy rolnicy nie mogą być gorsi od rolników „starej” UE.

„G.J.” – Kandyduje Pan Poseł do Parlamentu Europejskiego. Rysują się nowe zadania i wyzwania. Jakże zatem sprawy znajdują się w kręgu zainteresowań, które wejdą do programu wyborczego, by zdobyć głosy wyborców. Czy wśród nich jest miejsce na specyficzne problemy Podlasia i Polski Północno-Wschodniej?

Parlament Europejski potrzebuje ludzi profesjonalnych w pracy parlamentarnej. Tego typu kwalifikacji nie zdobywa się z dnia na dzień, a intensywną pracę w PE trzeba rozpocząć od razu. Jestem dobrze przygotowany do wy-

pełnienia tych nowych zadań. Mam bogate doświadczenie zdobyte na każdym poziomie zarządzania państwem. Byłem wiceprezydentem i prezydentem Białegostoku, przewodniczącym Sejmiku Województwa Podlaskiego, senatorem i posłem przez kilka kadencji, jak również ministrem rolnictwa i rozwoju wsi. Moje dokonania w tworzeniu prawa, a także jego stosowaniu są niezwykle cenne, a udział w pracach Parlamentu Europejskiego byłby kolejnym etapem wykorzystania mojej wiedzy i umiejętności dla Europy, Polski i województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Praca w senackiej i sejmowej Komisji Prawa Europejskiego pozwoliła mi poznać realia funkcjonowania UE. Doświadczenia zdobyłem jako minister rolnictwa i rozwoju wsi, gdy uczestniczyłem w posiedzeniach Rady Ministrów UE i prowadziłem proces implementacji prawa polskiego i europejskiego. Współtworzyłem Program Rozwoju Polski Wschodniej i negocjowałem środki pomocowe dla rolnictwa i województw wschodnich. Jestem za tym, aby współpraca europejska przekładała się na wymierne korzyści, a nie sprowadzała jedynie do kuriozalnych gestów ze strony bogatych krajów „starej piętnastki”. Znam dobrze region podlaski i warmińsko-mazurski, ich potencjał i możliwości korzystania z szans stworzonych przez UE. Chcę troszczyć się o rozwój gospodarczy, społeczny i cywilizacyjny naszych regionów, a jednocześnie bronić najważniejszych dla nas wartości na forum Parlamentu Europejskiego. Będę także reprezentować polskich rolników. Znam sposoby na poprawę sytuacji w rolnictwie i podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich. Główne problemy Podlasia to brak dobrych dróg, brak kapitału na rozwój gospodarki oraz potrzebne są środki na rozwój człowieka. Będę zabiegał o nowy program dla Polski Wschodniej oraz na fundusze strukturalne na przyspieszenie rozwoju regionu. Decyzje w Parlamencie Europejskim będą zapada-

ły w latach 2011-2012.

„G.J.” – Z tego widać, że będzie o co zabiegać, o co walczyć w Parlamencie Europejskim.

Nowym wyzwaniem jest bardzo dużo. Ważna będzie przede wszystkim walka o polskie interesy. Walka nie przeciwko Unii, ale po to, aby Unia była organizacją państw solidarnych, traktowanych równo, które będą miały jednakowe prawa do rozwoju. Chcę także przyczynić się do ochrony chrześcijańskiego oblicza i kultury Europy. Swoje doświadczenia chcę w pełni wykorzystać w Parlamencie Europejskim. Będę walczył o korzystne dla Polski rozwiązania. Deklaruję solidną i konsekwentną pracę na rzecz naszego regionu, Ojczyzny i Europy.

„G.J.” – Nie trzeba Pana specjalnie przedstawiać mieszkańcom Ziemi Juchnowieckiej. Znamy od dawna, pamiętają jak był Pan Prezydentem Miasta Białegostoku, a współpraca z sąsiednią gminą Juchnowiec Kościelny układała się dobrze i po partnersku.

1- Mile wspominam tamten okres w mojej działalności publicznej. Udało nam się pozytywnie rozwiązać kilka ważnych problemów, jak choćby przedłużyć linie autobusowe komunikacji miejskiej do miejscowości położonych na terenie gminy Juchnowiec. Trzeba wrócić do funkcjonowania Białostockiej Aglomeracji Miejskiej, której celem byłaby ścisła współpraca Białegostoku i gmin ościennych w zakresie gospodarki i innych zadań. Wspólna realizacja przedsięwzięć poprawi warunki życia mieszkańców gminy Juchnowiec. Obecnie często bywam w gminie. Mam tutaj wielu przyjaciół i znajomych. Liczę na ich głosy 7 czerwca br.

„G.J.” – Dziękuję za rozmowę.

Hiernonim Wawrzyński

KOPLANY przyciągają artystów

W dniach 5 - 7 czerwca ta niewielka miejscowość będzie miejscem pleneru malarsko - rzeźbiarskiego, w którym udział weźmie duża grupa malarzy i rzeźbiarzy z Podlasia. Tematem malarstwa będą „Swojskie pejzaże”, a rzeźbie przyswieci hasło „Sielisko - anielsko”.

Co może malarzy i rzeźbiarzy sprowadzać w to miejsce, o którym do tej pory mało kto słyszał? Wygląda na to, że artyści podlascy po raz kolejny pokazują, że pomimo ustawicznych zmian mód i trendów w sztuce, ciągle chcą poszukiwać źródeł i korzeni swych inspiracji. Stąd wybór cichych, będących azyłem wiejskiego krajobrazu i folkloru Koplan. Nie bez znaczenia jest też bliskość tej miejscowości od Białegostoku, w sąsiedztwie którego już nie tak łatwo znaleźć tego typu zakątki.

Tymczasem Kopłany oferują doskonałą przestrzeń do twórczości artystycznej, jak też do dobrej zabawy. Plener w tym miejscu będzie niewąt-

pliwie atrakcją dla białostoczian i miejscowej ludności, która bez większych ograniczeń będzie mogła śledzić poczynania artystów. Szczególnie polecamy mieszkańcom naszej gminy juchnowieckiej poplenerowy piknik artystyczny w Wiejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Koplanach, 7 czerwca, w niedzielę. Początek o godz. 15.

W programie imprezy przewiduje się prezentację artystycznych dokonań plenerowych, występ zespołu Koplanianki, degustację lokalnych wyrobów kulinarnych, wspólne muzykowanie, ognisko/grill.

Organizatorami pikniku i całego przedsięwzięcia są: Stowarzyszenie Polishart oraz Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny.

Więcej informacji na stronie Stowarzyszenia Polishart: <http://www.e-polishart.pl/plener.htm> lub w siedzibie Stowarzyszenia w Księżynie przy ul. Szkolnej 12 i Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym.

(m)

Nasza mała ojczyzna Złotniki

Cd. ze str. 2

wić, że Ziemia Złotnicka rozciągała się od południa rzeki Mieńka, sięgając pod Tryczówkę, gdzie umiejscowiony jest folwark za kościołem w Tryczówce. Kościół wybudowany jest na Ziemi Złotnickiej. Od północy, granicą była rzeka Gnika i dobra wsi Klewinowo. Dlaczego wieś założona została 2,5 km. od folwarku - nie wiadomo, być może, chodziło o pilnowanie tych dóbr. Ziemia ta była zawsze w rękach prywatnych i wchodziła klinem w dobra królewskie starostwa suraskiego, dlatego była wydzielona aż do chwili usamodzielnienia się majątku, a była to połowa XIX w.

Z przekazu wiemy, że w 1905 roku wybuchł pożar we wsi i strawił 2/3 wsi. Podczas I Wojny Światowej spłonął dwór; było to w 1914 roku. Kronikarz w Wojszkach zanotował, że Ochotnicza Straż Pożarna brała udział w gaszeniu pożaru. Po I wojnie folwark nabył Jan Prokopczyk, który był chorowity i część ziemi sprzedał chłopom, a póź-

niej majątek kupił Antoni Nalewajko. Po jego śmierci dobra odziedziczyli Walentyna i Władysław Nalewajko. Władysław zmarł. Żyje Walentyna Nalewajko, która aktualnie podarowała majątek wnuczce Antoniego Nalewajko - Marii Grabowieckiej.

Mogą powstać pytania: jak chłopci pańszczyźniani weszli w posiadanie ziemi, jaka była struktura gospodarstw, kto był pierwszym osadnikiem, jaka religia była przedtem, a jaka jest obecnie - święta miejsca, jakie było szkolnictwo i budownictwo, sposoby uprawy gleby, jak wyglądały drogi komunikacyjne, jakie piętno odcisnęły choroby, wojny, klęski żywiołowe, itp. (napiszę o tym w następnym numerze).

Dziś już wiadomo, że jesteśmy starą wsią. W tym roku mija 455 rocznica założenia folwarku i wsi.

*Wiktor Antoniuk
Soltys wsi Złotniki*

Przyjaciół Ziemi Juchnowieckiej, prezes Podlaskiej Rady Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Wiceprzewodniczący Komisji Współpracy Terytorialnej Polskiego Komitetu Olimpijskiego ...

JANUSZ RYSZARD KOCHAN

Panie Januszu. We wstępie dzisiejszego wywiadu nazwałem Pana przyjacielem Ziemi Juchnowieckiej, czy nie ma Pan nic przeciwko takiemu określeniu jako rodowity Białostoczanin?

Ależ skądże panie redaktorze. To dla mnie tylko zaszczyt. A tak w ogóle to bardzo cieszę się, że mogę dość często bywać w tamtejszym środowisku, współpracować z tamtejszymi działaczami sportowymi, władzami gminy i jej włodarzem, cenionym samorządowcem panem Czesławem Jakubowiczem, wójtem tejże, chyba najpiękniejszej i najlepiej zarządzanej gminy leżącej na obrzeżach Białegostoku i nie tylko.

Trzeba jednak powiedzieć jedno. Gmina ta nie należałaby do gmin przodujących pod wieloma względami gospodarczymi w województwie i w kraju, gdyby nie wspaniała działalność Władz gminy, a przede wszystkim aktywność i gospodarność miejscowej społeczności.

Jest Pan znany nie tylko w podlaskim, ale i całym kraju przede wszystkim ze swej działalności sportowej. Czy mógłby Pan w skrócie przedstawić swój związek ze sportem i pełnione funkcje? Ta moja działalność nie zrodziła się z nikąd i od razu w dorosłym wieku. To się zaczęło w młodości. Już w szkole podstawowej marzyłem by być wybitnym sportowcem, zdobywać medale. Dążyłem do tego cały czas ucząc się w szkole średniej, na studiach – oczywiście studiowałem AWF. Moimi wiodącymi konkurencjami było pchnięcie kulą i rzut dyskiem. Grałem też w siatkówkę w II-ligowym klubie „Włókniarz”. Największy sukces odniosłem jednak w kulturystyce zdobywając tytuł mistrza polski. Wiadomo, że nie da się uprawiać sportu na wysokim poziomie przez całe życie. Dlatego też po zakończeniu kariery zawodniczej moją pasję sportową przełożyłem na działalność na rzecz popularyzacji sportu.

Na początku lat siedemdziesiątych założyłem jeden z pierwszych w kraju Wojewódzki Klub Olimpijczyka, który następnie przekształcił się w Pod-

laską Radę Olimpijską Polskiego Komitetu Olimpijskiego, którą kieruję już blisko piętnaście lat. Z satysfakcją muszę przyznać, że zaliczana jest ona do jednych z najlepszych i najprężniejszych organizacji tego typu w kraju.

o wybudowaniu z mojej inicjatywy kilku nowoczesnych boisk przy szkołach.

Społeczność Białegostoku te Pana dokonania doceniło przyznając w rankingu „Kuriera Podlaskiego” tytuł najaktywniejszego samorzą-

ko to zależy jednak od wsparcia władz gminy i samorządu.

Mamy czasy komercjalizacji, wszystko kosztuje. Bez przysłowiowej złotówki nic nie da się zrobić. Warto, więc dobijać się o dofinansowanie w sferze sportu z kasy Ministerstwa

czas modernizować, remontować. A przecież można też pozyskać fundusze na organizację imprez i zawodów. Każdy grosz z zewnątrz trzeba wykorzystać i basta.

Gmina Juchnowiec nie może też nie wykorzystać takiego potencjału osobowego (w sferze sportu), jakim dysponuje. Wspaniali ludzie popierający sport: Czesław Jakubowicz – wójt Gminy Juchnowiec Kościelny, Leszek Kolesnik, co prawda dyrektor juchnowieckiego Ośrodka Kultury, ale wielki sympatyk sportu, a przede wszystkim autentycznie krzewiących sport w tej gminie: Zenona Opryszczko – prezesa LZS Magnat Juchnowiec, jednego z najprężniejszych ognisk tego rodzaju w województwie, dyrektorów miejscowych szkół, rzeszy stojących za nimi nauczycieli wychowania fizycznego oraz gremia działaczy sportowych, tych pełno sprawnych, jak i niepełnosprawnych.

Wszyscy powinni wziąć pod uwagę, że tylko zaangażowanie może przynieść pożądane efekty.

Mam bogate doświadczenie zdobyte w pracy samorządowej. Jestem gotowy do wykorzystania mojej wiedzy i umiejętności dla Gminy Juchnowiec Kościelny, dla naszego regionu.

Jak wspominałem wcześniej est Pan samorządowcem od wielu lat, czy i w tym temacie gotów jest również Pan pomóc gminie Juchnowiec Kościelny?

Proszę Pana pozwolić mi Panu sobie na wstępnie nazwać przyjacielem tejże Gminy. Przyjaciół nie rozdrabia się, nie mówi współpracujemy tylko w danym temacie. Przyjaciół wspiera Przyjaciół w każdej kwestii i na każdym polu działania.

Chlubna jest też Pana działalność w Podlaskim Stowarzyszeniu na Rzecz Transplantologii.

Czy to jest działalność? To raczej tylko ludzki odruch. Powinniśmy być uczuleni na ludzką krzywdę. Musimy pomagać chorym i potrzebującym bliźnim i staram się to robić.

Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Świerczewski



Janusz Kochan odwiedził ostatnio Patrycję Śliżewską (lat 8) z Suwałk. Dziewczynka przeżyła kilka miesięcy temu operację przeszczepu szpiku kostnego.

Nie sposób jednak nie zaznaczyć, że nie tylko sport jest Pana pasją, ale także działalność samorządowa.

Zgadza się, od kilku lat sprawuję funkcję radnego Rady Miasta Białegostoku, aktualnie jestem jej wiceprzewodniczącym. W tym czasie przyjąłem setki Białostoczan podczas pełnionych dyżurów, złożyłem wiele interpelacji w sprawach dla naszego grodu najważniejszych, a które później zostały zrealizowane. Skutecznie zabiegałem o budowę w Białymstoku Hali Sportowo – Widowiskowej oraz nowego stadionu piłkarskiego. Zakończenie tych inwestycji przewidziane jest na rok 2012, a więc już niedługo. Nie sposób też nie wspomnieć

dowca. Docenili to także prezydenci RP, Lech Wałęsa odznaczył Pana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a cztery lata później Aleksander Kwaśniewski przyznając Krzyż Oficerski.

Przejdźmy jednak do kolejnych pytań.

W Juchnowcu Kościelnym powołano Gminny Klub Olimpijczyka. Jak ocenia Pan jego niespełna roczną działalność?

Prawdę powiedziawszy nie jest to zbyt duży okres by dokonać miarodajnej oceny. Niemniej działalność moich Koleżanek i Kolegów z tegoż Klubu rokuje nadzieję, że znajdzie się on już wkrótce w czołówce wojewódzkiej. Wszyst-

Sportu jak i z funduszy europejskich.

Każdy grosz zdobyty (a nie jest dziś o to łatwo), który przyczynia do rozbudowy infrastruktury sportowej i rozwoju tęczy społeczności to wielka sprawa.

Uważa Pan, że środowisko sportowe gminy Juchnowiec Kościelny stać jeszcze na pozyskanie większej ilości środków na rozbudowę sportowych obiektów w gminie? Szkoły tutejsze mają w miarę dobre warunki do uprawiania sportu? LZS „Magnat” Juchnowiec piękne boisko piłkarskie...

Pan żartuje sobie. Obiekty sportowe tam są, czy to sale czy też boiska, ale to trzeba cały

Współpraca

– drogą do lepszej, zjednoczonej Europy

Cd. ze str. 1

Gmina Weidenberg, licząca ponad siedem tysięcy mieszkańców, zaprosiła do siebie gości z Francji, Włoch, Czech i Polski. Juchnowiec Kościelny, jako gmina utrzymująca od kilku lat kontakty z tym miastem, stała się najważniejszym gościem. Uroczyste podpisanie umowy o współpracy pomiędzy naszymi gminami było punktem kulminacyjnym wizyty. Wójt Czesław Jakubowicz i burmistrz Hans Wittauer podpisali umowę w obecności kilkuset osób; odegrano hymny Polski i Niemiec, potem słuchaliśmy i oglądaliśmy występy zespołów artystycznych, wśród nich nie zabrakło naszych „Koplanianek”.

Wyruszyliśmy autokarem do Niemiec 13 maja, około godziny 19.00. Całonocna podróż byłaby pewnie bardzo uciążliwa, gdyby nie przebiegała w dobrych nastrojach, które uczestnicy wyprawy sami wytworzyli. Panie „Koplanianki”, pod kierunkiem Haliny Czykier, nadawały ton, a ściślej biorąc – śpiewały wytrwale ludowe piosenki, i nie tylko. Ryszard Maliszewski prawie się nie rozstawał ze swoim akordeonem, mało tego, śpiewał przeboje jak z nut... Wśród uczestników znajdowali się radni Stanisław Szerenos i Eugeniusz Szotko, urzędnicy gminni, pracownicy jednostek samorządowych, nauczyciele, sołtysi.

Weidenberg witał dość chłodną aurą, jak na tę porę roku. Cekał na nas jednak ciepły obiad i oczekiwali także miejscowi Polacy, którzy powitali serdecznie i życzliwie. Zostaliśmy rozlokowani w pensjonatach i u rodzin niemieckich, w domach prywatnych. Wieczorem spotkaliśmy się z mieszkańcami Weidenberga i delegacjami miast partnerskich. Uściski powitalne świadczyły, że atmosfera spotkania jest bardzo przyjazna.

Do Weidenberga przyjechali Francuzi, a dokładniej Bretończycy z gminy Plouhinec. Swoją regionalizm i tożsamość Bretończycy podkreślali bardzo często w rozmowach, obnosząc się też codziennie ze swoją flagą. Ta francuska gmina świętowała 20. lecie partnerstwa z Weidenbergiem. 10. letni jubileusz współpracy obchodzili Czesi, z gminy Smržovka.

Pośród nich był strażak w galowym mundurze i z wąsami starannie wymodelowanymi, podkręcanymi, w stylu cesarza Austro – Węgier, Franciszka Józefa I. Pojawili się też młodzi Włosi z gminy St. Felix, w Południowym Tyrolu. A mieszkańcy Ziemi Juchnowieckiej przybyli – jak napisano w programie – na uroczystość podpisania partnerstwa.

W piątek, 15 maja, o godz. 9 wybraliśmy się na spacer uliczkami schludnego, zadbanego Weidenberga. Łyknęliśmy przy tym trochę najnowszej historii. Otóż wśród starej zabudowy miasta, tuż po ostatniej wojnie, wybudowano charakterystyczne domki dla niemieckich przesiedleńców z Czechosłowacji i, częściowo, z Ziemi Zachodnich Polski. Finansowano ich budowę z pieniędzy przekazanych RFN w ramach Planu Marshalla. Obecnie, domki mocno się postarzały lecz, podobno, zostały zmodernizowane, tak, że wygodnie się w nich mieszka.

Weidenberg i liczne miasta z Górnej Frankonii słynęły niegdyś z hutnictwa szkła. Często były to małe zakłady, rodzinne manufaktury. Do dziś niewiele z nich zostało, a ten w Weidenbergu pełni funkcję muzeum szkła i guzików. Kiedy zwiedzaliśmy, gospodarze muzeum pokazywali nam proces produkcji na starych, już nieużywanych maszynach. Podziwialiśmy tam kolekcje guzików. Panie i panowie kupowali szklane paciorki i różańce. Produkcja w tym zakładzie szklarskim ustała na początku lat siedemdziesiątych.

W programie tego dnia znalazły się odwiedziny firmy UTP w Seybothenreuth, która produkuje elementy przydomowych, biologicznych oczyszczalni ścieków. Zakład wykorzystuje do celów produkcyjnych wyłącznie wodę deszczową, w pełnym zamkniętym obiegu. Ecolkar – bo tak nazywają się te oczyszczalnie – produkowane są również na polski rynek.

Wcześniej zwiedzaliśmy o wiele starszy, z ponad stuletnią tradycją, zakład firmy Lauterbach – Kiesling, w tej samej miejscowości Seybothenreuth, wytwarzający również przydomowe oczyszczalnie ścieków. Wdrożona technologia nie jest

już tak nowoczesna. Funkcjonują one bez energii podłączonej z zewnątrz, biologiczne filtry samoczynnie oczyszczają ścieki.

Dla wielu z nas atrakcją były odwiedziny w gospodarstwie rolnym w Wumsreuth. Zastosowanie techniki komputerowej przy udoju krów wzbudziło ciekawość naszych rolników. Pełna automatyzacja tej uciążliwej pracy jest godna podziwu.

Wreszcie, wspomnieć warto produkcję soków w wytłaczarni, w Lehen. Zwiedzaliśmy ten rodzinny zakład, który spełnia bardzo ważną rolę w lokalnym rolnictwie i sadownictwie. Do wytłaczania soków używa się bowiem jabłek i gruszek, skupowanych od okolicznych dostawców. Jaka szkoda, że u nas nie ma takich małych przetwórn. Duże zakłady sprzedano w obce ręce; nowi zagraniczni właściciele dyktują twarde, niekorzystne warunki



ki skupu.

I jeszcze zwiedzanie starego browaru Maisel, który jest już obiektem muzealnym. Powstał w 1885 roku, i choć nieczynny, to dziś fascynuje urodą starych maszyn i urządzeń. Wysłuchaliśmy nader interesującej opowieści o dawnych zwyczajach browarników, o tradycjach warzenia piwa w Bawarii. Nowy browar został wybudowany obok w 1975 roku. W Bawarii funkcjonuje ponad 300 browarów, co stanowi rekord światowy pod względem zagęszczenia firm piwowskich na kilometr kwadratowy powierzchni.

Miłym i jakże symbolicznym wydarzeniem było sadzenie dębu – drzewa partnerstwa, w centrum Weidenber-

ga, w pobliżu szkoły. Przywiezione z Polski drzewko zostało posadzone rękami burmistrza Hansa Wittauera i naszego wójta Czesława Jakubowicza. Wójt zaznaczył w swojej wypowiedzi, że dąb jest symbolem trwania Polski w Europie. Posadziliśmy go na ziemi niemieckiej, z nadzieją na rozwój przyjaźni między naszymi gminami, między Polską i Niemcami. Miło też było oglądać jak dzieci niemieckie z pobliskiej szkoły tańczyły poloneza.

Ten dzień wypełniony do maksimum zakończył się wieczornymi spotkaniami w grupach u gościnnych mieszkańców Weidenberga. Mnie przypadła w udziale gościna na plebani, u proboszcza Kościoła starokatolickiego, w grodzie Bretończyków, Czechów i Niemców.

Sobotni dzień, 16 maja, rozpoczął się dla części naszej delegacji, udziałem w spotkaniu na szczycie regionów, dla

ściągnając tutaj melomanów z całego świata. W czasie spaceru po otaczającym parku doszliśmy do grobu Ryszarda Wagnera, spoczywającego wiecznym snem wśród bujnej zieleni i majowych kwiatów, obok przepięknych rododendronów.

O godzinie 17 tego dnia uczestniczyliśmy w nabożeństwie ekumenicznym, w miejscowym kościele ewangelickim św. Michała. Przybyliśmy ze sztandarem OSP, a strażackie mundury Jana Matejczyka, Cezarego Mańkowskiego i jego małżonki, zwracały uwagę obecnych w kościele osób. Modlitwom przewodniczył pastor Christoph von Knobelsdorf, przy udziale księży z Kościoła katolickiego i starokatolickiego.

W kazaniu pastor von Knobelsdorf wyraził radość ze spotkania ludzi z regionów czterech państw Europy, tej której przeszłość jest naznaczona cierpieniem i krzywdą milionów ludzi podczas II wojny światowej. „Bóg stworzył świat kolorowy i wieloraki. W tym duchu możemy świętować te dni partnerstwa(...) Błogosław Boże partnerstwu naszych gmin” – powiedział on na zakończenie kazania. Była też modlitwa odczytana w języku polskim.

Po nabożeństwie krótka uroczystość złożenia wieńców przez wójta Czesława Jakubowicza i burmistrza Hansa Wittauera pod pomnikiem poległych w I wojnie światowej. Wystrzał armatki towarzyszył tej ceremonii.

Z placu ratuszowego ruszył ulicami miasta pochód delegacji gmin partnerskich, na czele nasz wójt, w towarzystwie burmistrza Weidenberga – Wittauera, z Francji – Adrien Le Formal i z czeskiej Smržovki – pana Hotovca. Na czele wielobarwnego pochodu juchnowieccy strażacy i, my, wszyscy uczestnicy delegacji z białymi czerwonymi chorągiewkami w rękach. W czasie przemarszu mieszkańcy miasta, z okien domów i chodników ulicznych, pozdrawiali życzliwie Polaków. Do marszu przygrywała miejscowa orkiestra.

Kiedy dotarliśmy do hali – miejsca spotkań mieszkańców Weidenberga – powitał tam wszystkich obecnych burmistrz Hans Wit-

Cd. na str. 16

Sprawni, gotowi do pomocy

Cd. ze str. 7

dych ludzi do wstąpienia w szeregi strażaków. Nasze wyposażenie zależy od środków finansowych przeznaczanych na ten cel. Ochotnicze straże pożarne znajdują się pod nadzorem samorządów gminnych. Na terenie gminy dużo zależy od wójta. Jeżeli ma on „bakcyła” strażackiego, wtedy rozwijają się jednostki. Jeżeli jest mu to obojętne i spełnia wyłącznie wymogi określone przepisem prawnym, wówczas stwarza im pewne trudności w aktywnym działaniu i rozwoju. Myślę, że nasz wójt posiada tzw. „dobrego bakcyła strażackiego”, bo „ciężki topór strażacki”, który posiada w swym gabinecie nie tnie wydatków na cele związane z ochroną poż.

Wiemy, że postęp techniczny wywołuje nowe zagrożenia, a to pociąga za sobą zmiany wyposażenia w sprzęt gaśniczy.

Pod względem ilości i jakości posiadanego sprzętu oraz wyposażenia, na pewno, nie odbiegamy od swoich sąsiadów, a wręcz ich przewyższamy. Ten sprzęt jest bardzo potrzebny by skutecznie podjąć rosnącej ilości niekorzystnych zdarzeń. W ostatnich dwóch latach znacząco poprawiło się wyposażenie w sprzęt specjalistyczny, ubrania ochronne, hełmy, buty oraz umundurowanie galowe. Praktycznie, każda jednostka typu S posiada sześć pełnych kompletów ubrań ochronnych, specjalistycznego obuwia. Przełomowym był rok 2008, w którym - dzięki zabiegom wójta oraz wsparciu radnych - udało się uchwalić budżet na potrzeby straży pożarnej w wysokości 494.820.00 zł (łącznie z remontem strażnicy). Urząd Gminy zakupił dla jednostek OSP sprzęt poż. za przeszło 68.000 zł.

Udało się również w bardzo krótkim okresie dwóch lat zadbać o strażnice. Naszym wspólnym pomysłem z panem wójtem było wyposażenie świetlic OSP w kominki grzewcze na paliwo stałe. Kominki

pojawiały się w świetlicach: w Juchnowcu Dolnym, Kopanach, Tryczówce Białych, Klewinowie, Rostółtach. Obecnie największe inwestycje prowadzone są w Juchnowcu Dolnym (przekrycie dachu), Hołówkach Dużych - całkowite wzmocnienie bryły budynku, przekrycie, dobudowa garażu. Gruntowne remonty zostały wykonane w świetlicach OSP: w Tryczówce-przekrycie dachu, wymiana posadzki, w Lewickich - wymiana posadzki z drewnianej na terakotę, wymiana drzwi wewnętrznych, w Szerenosach - zakup średniego samochodu gaśniczego Mercedes za 50.000 zł., remont świetlicy, ułożenie polbruki przed strażnicą, w Rostółtach - wymiana okien.

W tym roku zostanie przeprowadzony remont strażnicy w Hermanówce oraz będzie sporządzony projekt poszerzenia garażu w strażnicy OSP Złotniki oraz garażu dla OSP Biele.

Jak przedstawia się budżet związany z ochroną przeciwpożarową w 2009 roku?

Myślę, że we wszystkich jednostkach coś się zmieniło lub zmieni. Cieszę się, że z panem wójtem mogę zawsze porozmawiać o problemach strażaków oraz przedstawić swój pogląd na rozwiązanie jakiejś sprawy. Osiągnięcia i sukcesy nie biorą się znikąd i dlatego powiem krótko: - w kolejny rok nasza gmina wchodzi z podniesioną przyłbicą strażacką. Budżet wydatków roboczych na OSP w 2009 roku wyniesie 633 579.00 złotych.

Podziwiać można nieugiętość wójta oraz naszych radnych (są wśród nich strażacy), którzy dokonują trafnych rozwiązań wówczas, gdy doskwiera nam... „ból chudego portfela”. Potrafią wybrać takie opcje, które służą naszym mieszkańcom, a jest to „ochrona przeciwpożarowa”.

Dzięki panu powstała tzw. wioska internetowa w świetlicy, w Juchnowcu Dolnym.

Byłem inicjatorem przygotowania wniosku o dotacje unijne, związane z powstaniem tego projektu. Bardzo się cieszę, że udało się nam uruchomić to centrum. Dostaliśmy sześć komputerów, laptopa, drukarkę z faksem i kopiarką, rzutnik multimedialny i szerokopasmowe łącze internetowe. Taką z informatyzowaną remizę można odwiedzać w godzinach 17-21. Na internautów, oprócz sprzętu, czeka opiekun, nasz młody strażak z Juchnowca Dolnego, druh Daniel Szczytko. W remizie można za darmo nauczyć się podstawowej obsługi komputera, korzystania z internetu i oprogramowania biurowego. Możliwe jest nawet nauczanie się podstaw programowania. Odbywają się multimedialne pokazy tematyczne np. jak szukać pracy przez internet.

Czy strażacy przeprowadzają tzw. ćwiczenia taktyczne?

Nie trzeba przeprowadzać specjalnych analiz, żeby stwierdzić, że zadania wykonywane przez strażaków, posiadających w swoich samochodach specjalistyczny sprzęt, wymagają odpowiedniego poziomu wyszkolenia oraz doskonalenia osiągniętej wiedzy. Doskonalenie realizujemy w formie ćwiczeń taktyczno-bojowych na obiektach. Co roku jednostki z terenu naszej gminy uczestniczą w ćwiczeniach, organizowanych we własnym zakresie na różnych obiektach, na terenie gminy. Główne ćwiczenia w 2008 roku przeprowadzono na terenie wsi Dorożki. Brały w nich udział wszystkie jednostki typu S, tj. 10 samochodów gaśniczych. Pokazano kierowniczej kadrze gminy zasady, sposoby i metody w zakresie: organizacji i prowadzenia akcji ratowniczo - gaśniczych po wybuchu pożarów; wyszukiwania, wydobywania i wyprowadzania rannych i poszkodowanych z rejonów zagrożenia; udzielanie pierwszej pomocy medycz-

nej rannym oraz poszkodowanym. Ćwiczenia zostały zaplanowane w ten sposób, aby każda jednostka wykonywała założenie dostosowane do posiadanego sprzętu technicznego na swym samochodzie.

Chcę z tego miejsca pogratulować Zarządowi OSP Dorożki, panu Romkowi Szpicy oraz Leszkowi Jaroszkowi dobrej organizacji ćwiczeń. Przygotowali profesjonalnie plac ćwiczeń wraz z doskonałą pozoracją. Pozoracja była realistyczna; palił się wrak samochodu, na drodze leżał przewrócony słup betonowy, z drugiej strony drogi leżały przewrócone drzewa. To wszystko należało usunąć przy pomocy specjalistycznego sprzętu strażackiego. W tym roku również zostaną przeprowadzone manewry pożarnicze z udziałem służb PSP oraz Straży Granicznej.

Inną formą doskonalenia umiejętności strażaków są zawody sportowo-pożarnicze.

Zawody mają na celu mobilizowanie strażaków do szkolenia pożarniczego, oraz popularyzację zagadnień ochrony przeciwpożarowej wśród społeczeństwa. W 2007 roku, w październiku, odbyły się IX powiatowe zawody sportowo-pożarnicze OSP w Czarnej Biało-

stockiej - był to sprawdzian wyszkolenia jednostek OSP oraz ich członków. Chciałbym dodać, że drużyna z Juchnowca Dolnego, pod moim kierownictwem, zajęła trzecie miejsce, zarówno w konkurencji sztafeta pożarnicza, jak i ćwiczenie bojowe. Startowało 12 drużyn z powiatu białostockiego, oraz dwie kobiece drużyny pożarnicze. W czerwcu 2009 roku nadchodzi kolejny sprawdzian dla jednostki w następnych powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych. Myślę, że nie poddamy się bez walki i wrócimy z medalami.

Dziękuję za rozmowę i proszę o kilka słów na zakończenie.

Życzę wszystkim strażakom z gminy Juchnowiec Kościelny, aby wasza praca była bezpieczna, jednostki były wyposażone w coraz bardziej nowoczesny sprzęt. Obecnie, straż pożarna cieszy się wysokim poziomem zaufania, w powszechnej opinii społecznej. Dobrze wyszkolony, nowoczesnie wyposażony, odpowiedzialny oraz zawsze gotowy do niesienia pomocy potrzebującym ratownik - strażak, oznacza, bezpieczeństwo dla wszystkich.

BETON TOWAROWY

**z dostawą
na plac budowy
i pompowaniem**



PPUH KOMBINAT BUDOWLANY Sp. z o.o.

15-099 BIAŁYSTOK
ul. Legionowa 14/16
tel. (085) 741-53-72, (085) 741-64-02

BLOCZKI BETONOWE FUNDAMENTOWE

o wymiarach:

**25 x 25 x 12,5 cm
25 x 12,5 x 12,5 cm**

zamawianie:

(085) 74-12-230, (085) 74-33-639

Kiedy według Pana powinno to nastąpić?

Zdaniem wielu ekspertów wprowadzenie euro w okresie kryzysu gospodarczego i niskiego kursu złotego jest niekorzystne. Podzielam tą opinię. Ale uważam, że musi być ustalona konkretna data przyjęcia euro. Może to być np. rok 2012 lub 2015. Do tego czasu, jak mówi bohater filmu „Kariera Nikodema Dyzmy”, koniunktura musi przyjść. A mówiąc poważnie, ustalenie daty przyjęcia euro wpłynie korzystnie na uspokojenie rynku walutowego i wyeliminuje groźne dla gospodarki nagłe wahania złotówki. Poza tym da sygnał inwestorom, że warto u nas lokować kapitał.

Jesteśmy w kryzysie gospodarczym. Jak w tym kontekście widzi Pan perspektywy rozwoju Polski, a zwłaszcza kształt Wspólnej Polityki Rolnej?

Jeśli chodzi o kryzys gospodarczy, to zdaniem PSL, nie ma on cech strukturalnych. Wywołany głównie machinacjami finansowymi niektórych banków i dość niefrasobliwą polityką kredytową prowadzoną przez banki. To oczywiście się zemściło, bo w ekonomii „bilans musi być na zero”.

Lekkomyślnie zainwestowany pieniądź prędzej czy później, ale zawsze odbije się czkawką. Zostały już podjęte działania zaradcze i mam nadzieję, że niebawem doczekamy się poprawy sytuacji gospodarczej. Natomiast w kwestii Wspólnej Polityki Rolnej PSL ma jasno sprecyzowane oczekiwania. Istotne jest tu powiązanie rozwoju polskiej wsi z zagospodarowaniem unijnych środków. Przypomnę, że chodzi o kwotę ponad 17 mld euro w latach 2007 – 2013, w tym ponad 15 mld z UE. Szacuje się, że łączna liczba skorzystających z pomocy w ramach PROW w tych latach wyniesie powyżej miliona.

Kryzysogeny charakter dotychczasowego rozwoju wsi w Polsce, rodzi konieczność poszukiwania nowych rozwiązań rozwoju środowisk wiejskich. Zarys takiego nowego myślenia o obszarach wiejskich pojawił się w programie Europejskiego Ruchu Odnowy Wsi i Małych Miast w 1991 roku. Opierał się on m.in. na takich zasadach, jak: równowaga między ludźmi a środowiskiem, utrzymanie produkcji rolnej na wszystkich obszarach rolniczych, wspieranie rozwoju przetwórstwa i usług, rozwijanie turystyki,

stosowanie aktywnej polityki wobec obszarów leśnych, czy tworzenie planów gospodarowania dziedzictwem europejskiej przyrody, krajobrazu, kultury itp.

W 2003 roku wprowadzono regulacje znacznie wzmacniające politykę rozwoju obszarów wiejskich. Aktualnie koncentruje się ona na: konkurencji rolnictwa i leśnictwa, środowiska naturalnego, jakości życia na obszarach wiejskich.

Europejski Fundusz Rolniczy na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich to program, który w pełni odpowiada temu, o co walczył PSL od lat, czyli wszechstronny, wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, a nie tylko postrzeganie polskiej wsi przez pryzmat rolnictwa.

Dziś i w dającej się przewidzieć perspektywie szczególnie ważne dla PSL staje się m.in.: łagodzenie skutków zmian klimatycznych, rozwój odnawialnych źródeł energii, efektywne gospodarowanie zasobami wodnymi, jak też zachowanie bioróżnorodności.

Pięknie to brzmi, ale jak z tych górnych piętér zejść na ziemię, na naszą ziemię podlaską?

To wcale nie są górne piętra. To już staje się rze-

czywistością województwa podlaskiego. Proszę zauważyć ile na Podlasiu powstało wodociągów, oczyszczalni ścieków, jak radykalnie poprawiła się jezior i rzek. Na Suwalszczyźnie powstają elektrownie wiatrowe, gdzie indziej zbiorniki małej retencji, przy nich buduje się elektrownie wodne, np. w Ciechanowcu, Kuczynie, Kostrach itd. Powstaje coraz więcej gospodarstw agroturystycznych, upowszechnia się rolnictwo ekologiczne. Powoli dociera do ludzi świadomość, że umiejętne przechodzenie od tradycyjnej formy gospodarowania do ekologicznej sprawia, że ta nowa forma gospodarowania staje się nie tylko najzdrowsza, ale i na najtańsza (rzecz jasna, po okresie paroletniej adaptacji i przy uwzględnieniu tzw. rachunku ciążonego)! Doświadczenia Niemiec i Austrii w pełni to potwierdzają. Jako PSL chcemy te tendencje utrzymywać, wspierać i rozwijać.

Co zatem, jako ewentualny poseł Parlamentu Europejskiego, mógłby Pan zrobić dla Podlasia?

Sam pewnie niewiele, ale jeśli koalicja PO-PSL w tych wyborach osiągnie dobry wynik i będziemy sta-

nowić dużą grupę poselską, z pewnością przełoży się to na silny lobbing w sprawie tzw. ścian wschodniej. Zapewne trafi tu więcej pieniędzy na rozwój infrastruktury, na wsparcie inwestycji proekologicznych, na pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw, na edukację, ochronę zdrowia, sport, turystykę itd. Podlaskie z pewnością nie będzie zagłębiem górniczym czy terenem przemysłowym, bo zresztą i po co. Nasza szansa to rolnictwo, przetwórstwo rolno-spożywcze, turystyka, edukacja, nauka (sam byłem jednym z inicjatorów utworzenia tu Centrum Naukowo-Technologicznego) i wymiana handlowa. Oto zasadniczo będę zabiegał na forum europejskim. A że jestem skuteczny w swoich działaniach na rzecz społeczeństwa, to mieszkańcy Podlasia mogli się niejednokrotnie, obserwując moją dotychczasową działalność społeczno-polityczną. Dlatego myślę, że warto głosować na moją osobę.

Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesu w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Rozmawiał:
Adam Anastaziuk

O prawach człowieka w ZSz im. Jana Pawła II

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie gościł, 12 maja, uczestników konferencji nt. „Prawa człowieka w procesie wychowania”, zorganizowanej pod honorowym patronatem Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny. Przyjechali nauczyciele ze szkół woj. podlaskiego, głównie z tych, które noszą imię naszego wielkiego rodaka, niezapomnianego Ojca Świętego. Stanowią one rodzinę szkół im. Jana Pawła II – jak powiedziała dyrektor ZSz - dr Bożena Nienaltowska.

Powitała ona przybyłych gości: przedstawicieli Podlaskiego Kuratorium Oświaty, Urzędu Marszałkowskiego, a wśród nich Czesława Jakubowicza - wójta naszej gminy. Na

początek (i później po przerwie) wysłuchano fragmentów homilii papieskich oraz wierszy Karola Wojtyły, które czytał Adam Jakuc, na skrzypcach grała zaś Elżbieta Brzęś.

Tematem pierwszego wykładu była godność człowieka w personalistycznej myśli Jana Pawła II; wygłosił go ks. prof. dr hab. Józef Zabielski, z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. O prawach człowieka na terenie szkoły, w toku edukacji, w relacjach nauczyciel – uczeń mówiła natomiast Elżbieta Czyż, z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Warszawie.

Wójt Czesław Jakubowicz przedstawił wzruszające świadectwo ze spotkania

Dokładniej „Świat historyczny i teraźniejszy w miniaturze”, na wystawie pod takim tytułem, Jan Fronckiewicz prezentował swoje modele i makiety w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym. Wystawa trwała od 11 do 16 maja br., na którą zapraszaaliśmy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów. Autor opowiadał zwię-

z Ojcem Świętym Janem Pawłem II podczas narodowej pielgrzymki, z okazji Wielkiego Jubileuszu Kościoła. O swoich spotkaniach z papieżem Janem Pawłem II mówił też ks. prałat Józef Grygotowicz.

Szkoła wydała drukiem materiały z konferencji. Do jej zorganizowania przyczyniło się też wsparcie finansowe Ośrodka Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny. (k)

Świat w miniaturze

dzającym historię obiektów (kościół, cerkwie, zamki, pojazdy, słynne w świecie budowle, itp.) oraz o tym, jak pracował nad nimi.

Jan Fronckiewicz opowiada o sobie, że modelarstwo

jest hobby i miłością jego życia od najmłodszych lat, a ma już 73. Tuż po wojnie zaczął majstrować, robił furmanki drabiniaste, modele żaglówek z drewnianych niemieckich butów. Pasjonowały go – jak na chłopca przystało - czołgi i działa. Kiedy w Warszawie wybudowano Pałac Kultury i Nauki sporządził wnet mo-



Cd. na str. 13

Towarzystwo Walki z Kalectwem ma swoją siedzibę

W dniu 25 kwietnia 2009 r. odbyło się spotkanie Regionalnego Oddziału Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Juchnowcu Kościelnym. Po raz pierwszy miało one miejsce w sali katechetycznej przy plebanii w Księżynie. Pomieszczenie to Stowarzyszenie pozyskało nieodpłatnie dzięki olbrzymiej przychylności Księdza Proboszcza za zgodą Ks. Arcybiskupa E. Ozorowskiego. Mają one służyć dla całego środowiska niepełnosprawnego Naszej Gminy i Regionu. Pan Wójt Czesław Jakubowicz wspiera działalność Organizacji. W Księżynie ma powstać Centrum Integracji Społecznej, czyli punkt konsultacyjno-informacyjny dla osób niepełnosprawnych, Harcówka oraz Centrum Wolontariatu. Nieodczony jest remont pomieszczeń, aby to wszystko mogło funkcjonować łącznie z likwidacją barier architektonicznych. (H.W.)



Zmiany w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej

Z dniem 31 marca 2009 roku weszły w życie niektóre przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 18, poz. 97). Wprowadzają one ułatwienia dla osób fizycznych, które podejmują prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej (bądź ją zawieszają, wznowiają lub zaprzestają jej prowadzenia).

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego informuje rolników (ich domowników), którzy jako osoby fizyczne lub wspólnicy spółki cywilnej:

- podejmą z dniem 31 marca 2009 roku prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej,
- zawieszają, a następnie wznowią jej wykonywanie,
- bądź zmieniają rodzaj lub przedmiot wykonywanej działalności według PKD, że zgodnie z zasadami określonymi przywołanymi przepisami, aby złożyć oświadczenie w sprawie kontynuowania ubezpieczenia społecznego rolników wystarczy udać się do organu ewidencyjnego i od-

powiednio wypełnić wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Wniosek ten umożliwia m.in. zgłoszenie zawieszenia bądź zaprzestania prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Wnioski te oraz stosowne zaświadczenia organów ewidencyjnych będą podstawą do podejmowania przez terenowe jednostki Kasy rozstrzygnięć, czy wnioskodawcy nadal będą spełniali warunki do kontynuowania podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Złożenie wniosku w sprawach dotyczących zawieszenia lub zaprzestania prowadzenia dodatkowej pozarolniczej działalności gospodarczej wymagane jest

z kolei do ustalenia przez Kasę, czy wnioskodawca będzie nadal zobowiązany do opłacania składek w ich podwójnej wysokości.

W przedmiotowym wniosku dotyczącym wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, osoby zainteresowane powinny wypełnić odpowiednio rubrykę: „Dane dla potrzeb KRUS”.

Składając w organie ewidencyjnym wniosek z informacją o zawieszeniu lub zaprzestaniu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, należy wskazać nazwę jednostki terenowej Kasy właściwej dla danej osoby, prowadzącej jej sprawę z ubezpieczenia społecznego rolników.

del potężnej, charakterystycznej budowli.

Kiedy wykonuje makietę, czy model, zapoznaje się zwykle z historią obiektu. Wśród nich jest dużo zabytkowych, niektóre nie istnieją, jak np. synagogi z terenu Podlasia, zburzone w czasie wojny przez Niemców. W ten sposób utrwała pamięć nie tylko o budowlach, lecz również o ludziach, niegdyś mieszkających wśród nas.

Przeważnie na podstawie zdjęć Jan Fronckiewicz wykonuje swoje prace, ale już parowozy budował, analizując dokładnie ilustracje na znaczkach pocztowych. Inspiracji dostarczają czasem podróże do Kanady i USA, gdzie mieszkają jego krewni i przyjaciele. Obecnie, pracuje nad makietą sławnego grobowca z Indii – Tadž Mahal. Nie

Świat w miniaturze

jest to prosta budowla, wymaga misternej, długiej i cierplivej pracy.

Autor powiada, że nie lubi prostych obiektów, które można szybko, czyli w tydzień, dwa wykonać. Te bardzo skomplikowane architektonicznie, bogato zdobione - to dopiero frajda i autentyczna pasja. Pół roku, a nawet więcej czasu poświęca pan Jan na jedno zadanie. I kiedy skończy odczuwa satysfakcję z dzieła. Tym większą, jeśli inni - zwłaszcza dzieci i młodzież - oglądają i podziwiają jego dokonania.

Głównym tworzywem jest różnej grubości papier, drewno, patyczki do szaszły-

ków.

Nie potrafi zliczyć, ile wykonał modeli, na pewno, nie pomieściłyby się one w sali widowiskowej juchnowieckiego Ośrodka Kultury. Niejednokrotnie służą jako prezenty, czasem, ktoś kupi dla siebie. Prace Jana Fronckiewicza znajdują się w zbiorach państwowych oraz prywatnych, w kraju i za granicą. Dotychczas były organizowane wystawy w Białymstoku, Łapach i Hajnówce. Pan Jan chętnie spotyka się z dziećmi, młodzieżą i dlatego przystał na propozycję Ośrodka Kultury, by zorganizować u nas wystawę. Jesteśmy mu wdzięczni, dziękujemy serdecznie za poświęcony bezinteresownie czas i trud przy urządzaniu ekspozycji, także w czasie jej trwania. (lk)

Nowe umiejętności - szansa 50+

Firma T-Matic grupa Computer Plus Sp. z o.o. zaprasza osoby pracujące, które skończyły 50 rok życia na bezpłatne szkolenie w ramach projektu “Nowe umiejętności - szansa 50+”, realizowane w ramach działania 8.1.1 Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W ramach projektu proponujemy udział w 76 godzinnym bezpłatnym kursie, obejmującym:

- 16 godzin szkoleniowych z poradnictwa zawodowego, których celem jest podniesienie poziomu motywacji, komunikacji, wzmocnienie postaw interpersonalnych ułatwiających m.in. awans zawodowy, komunikacje z pracodawcą, współpracownikami. Zajęcia prowadzone w formie warsztatów.
- 60 godzin szkolenia zawodowego (3 szkolenia do wyboru), mającego na celu podniesienie kompetencji w zakresie technik informatycznych. Zajęcia praktyczne np. z wykorzystaniem komputera, kas fiskalnych.

Szkolenia zawodowe do wyboru:

- Systemy wspomagania administracji: pakiet MS Office, obsługa urządzeń biurowych
- Podstawy księgowości: pakiet MS Office, księgowość komputerowa
- Obsługa klienta z systemem sprzedażowym: techniki sprzedaży, fakturowanie, kasy fiskalne.

Zajęcia w ramach projektu “Nowe umiejętności-szansa 50+” będą się odbywały poza godzinami pracy (weekendy, godziny popołudniowe) na terenie województwa podlaskiego w miejscowościach Białystok, Bielsk Podlaski, Łomża.

Aby wziąć udział w szkoleniu należy wypełnić:

- formularz zgłoszeniowy wraz z regulaminem; ankietę rekrutacyjną; oświadczenia; kopię dowodu osobistego; zaświadczenie o zatrudnieniu od pracodawcy i przesłać powyższe dokumenty faksem, e-mailem bądź pocztą ew. dostarczyć osobiście na podany poniżej adres.

Po otrzymaniu formularza zgłoszeniowego wraz z dokumentami skontaktujemy się z Państwem w celu ustalenia szczegółów.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie firmy: T-Matic Grupa Computer Plus Sp. z o.o., ul. Waszyngtona 23, 15-304 Białystok, tel. 85 74 89 155, fax 85 74 89 101, www.computerplus.com.pl/50plus, projekt@computerplus.com.pl

Uwaga: Szkolenia prowadzone są w grupach 12-osobowych. O przyjęciu na szkolenie decyduje kolejność przesyłania zgłoszeń.

(PUGmJK)



Projektowanie stron WWW

Niskie ceny

Projektujemy:
ulotki, foldery, teczki, kalendarze, okładki, katalogi, wizytówki, logo

Tel.: 505 611 623
e-mail: biuro@taktica.pl

Wsi bezpieczna, wsi wesola

Od 2002 r. przy Szkole Podstawowej w Bogdankach funkcjonuje klub 4-H „Różycki”. Jego liderem jest pani Małgorzata Jabłońska, dyrektor SP, natomiast członkami są absolwenci szkoły.

Cóż to jest 4-H ?

4-H jest dobrowolną, niezależną organizacją edukacyjną przeznaczoną dla dzieci i młodzieży, kładącą szczególny nacisk na rozwój umiejętności życiowych, zainteresowań i

obcą, kontaktu z atakującym psem, udzielania i pomocy, zagrożeń podczas korzystania z urządzeń elektrycznych, zagrożeń na wypadek pożaru oraz powodzi.

Podczas wykonywania projektu odbył się konkurs plastyczny pt. „W domu czuję się bezpiecznie” oraz turniej wiedzy o tym samym tytule. Do organizacji konkursu udało nam się włączyć KRUS w Białymstoku jako współorganizatora,

uczestniczyć w pogadankach dotyczących tematyki bezpieczeństwa, przeprowadzonych na terenie szkoły przez pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w Białymstoku, KRUS oraz Krzysztofa Rojsa – naszego dzielnicowego.

3 maja odbyło się podsumowanie projektu. Na to spotkanie przybyli goście: nasz ksiądz proboszcz – Wiesław Kulesza, wójt gminy – Czesław Jakubowicz, radny – Eugeniusz Szotko, strażacy, policjanci, uczniowie placówek oświatowych, biorących udział w konkursie plastycznym, rodzice, sołtys wsi Bogdanek – Krzysztof Urban, dyrektor Ośrodka Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny – Leszek Kolesnik, który udzielił wsparcia finansowego, Danuta Bagińska – wojewódzki koordynator klubów



Wyjazd do pogotowia ratunkowego w Białymstoku

podniesienie poziomu wiedzy. Znakiem rozpoznawczym jest czterolistna koniczyna, z literą H na każdym liściu. Litery na emblemacie oznaczają: Głowę (Head), Serce (Heart), Ręce (Hands), Zdrowie (Health).

W bieżącym roku Fundacja Edukacyjna 4-H ogłosiła ogólnopolski konkurs pt. „Wsi bezpieczna, wsi wesola”. Nasz klub realizował projekt pt. „W domu czuję się bezpiecznie”, którego odbiorcami byli nasi młodszy koledzy ze Szkoły Podstawowej w Bogdankach oraz ich rodzice. W ramach przedsięwzięcia odbyły się 3 wycieczki edukacyjne: do Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Łapach, pogotowia ratunkowego w Białymstoku oraz posterunku Policji w Juchnowcu Górnym.

Obok wycieczek miały miejsca zajęcia edukacyjne dotyczące: kontaktu z osobą

natomiast turniej wiedzy odbył się przy wsparciu finansowym GKRPA przy Urzędzie Gminy Juchnowiec Kościelny.

W turnieju wiedzy I miejsce zdobył Alan Kieroń z kl. VI, II miejsca zajęli: Dawid Trofimczuk, uczeń kl. VI, Aleksandra Harasimeczuk, kl. IV, Mateusz Trofimczuk kl. III, Rozalia Bagińska kl. I, natomiast na III miejscu znalazła się Julia Chraśl, kl. I.

Uczniowie mieli okazję

4-H. Szczególnym gościem był „Hektor” – pies policyjny.

Tego dnia posiadacze prawa jazdy kategorii B mogli sprawdzić swoje umiejętności uczestnicząc w konkursie pt. „Sprytny kierowca”. Jego zwycięzcą został Eugeniusz Szotko, II miejsce zdobył Adam Jaroszko, trzecie Krzysztof Bagiński.

Katarzyna Zdanuczyk,
Anna Tarasiuk,
Ewelina Siemieńczuk

29 kwietnia o godzinie 10.00 w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym, odbyły się eliminacje gminne XXII Małego Konkursu Recytatorskiego „Baje, bajki, bajeczki”. Konkurs stał na wysokim poziomie. Po długich obradach i wysłuchaniu 13 recytatorów ze Szkół Podstawowych z Bogdanek,

I - III, opiekun Alicja Kojewo) oraz Dominikę Zubrzycką (ZS im. KS. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym, lat 11, kategoria IV - VI, opiekun: Teresa Radziejewicz). Wyróżnieni zostali Anna Badalian (ZS im. KS. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym) oraz Przemysław Chimkow-

BAJE BAJKI BAJECZKI

Kleosina i Juchnowca Górnego, w kategoriach klas I - III i IV - VI jury w składzie: Anna Świeżak (przewodnicząca), Bożena Cyłko oraz Leszek Kolesnik, postanowiło nagrodzić i zakwalifikować do etapu wojewódzkiego: Jakuba Redo (ZS im. Jana Pawła II w Kleosinie, lat 9, kategoria

ski (ZS im. Jana Pawła II w Kleosinie).

Zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali ufundowane przez Ośrodek Kultury nagrody rzeczowe a nagrody pocieszenia - pozostali uczestnicy. Gazeta Juchnowiecka gratuluje laureatom.

Rafał Borzymowski

Uczniowie z Kleosina nam wstydu i tym z rzędu pod okiem zajęli I miejsce w Turnieju Rodzin Pawła II w Płaskiej koło Augustowa w składzie:

SUKCES młodych siatkarzy

naszego Gimnazjum przynieśli razem. Drugi rok p.M.Hoduna Wojewódzkim Szkoł im.Jana



Suprunowicz Gabriel, Raducha Dawid, Frackiewicz Piotr, Wonsiewicz Piotr, Gołko Mateusz, Wysocki Konrad, Maksimczuk Hubert, Guzijek Mateusz, Klimczuk Damian, Truskolaski Piotr, Kuźma Daniel.

Serdecznie gratulujemy kolejnego sukcesu.

(mh)

11.maja br. UKS KLEOSIN zorganizował wewnątrzszkolny turniej piłki nożnej chłopców klas III Gimnazjum Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie. Drużyny klasowe grały na boisku szkolnym 2X7,5 min. każdy z każdym po 5 zawodników.

Wygrała drużyna z klasy III A, drugie miejsce zajęła klasa III D, a trzecie miejsce -



klasa III C. Najwięcej bramek strzelił uczeń z klasy III D- Kamil Tomaszuk (4 bramki).

Wszystkie miejsca zostały nagrodzone dzięki wsparciu finansowemu Urzędowi Gminy w Juchnowcu Kościelnym. Gratulujemy wszystkim uczniom, którzy reprezentowali swoje klasy i życzymy kolejnych sukcesów sportowych.

/mh/



Historyczne wydarzenie

Międzynarodowy mecz piłkarski w Juchnowcu Dolnym

Słoneczna pogoda i wspaniała atmosfera panująca na zapelnionych trybunach boiska piłkarskiego w Juchnowcu Dolnym (zasiadało na nich kilkuset fanów) była uzupełnieniem piłkarskiego meczu. To właśnie 28 kwietnia br. w tej niewielkiej podbiałostockiej miejscowości rozegrane zostało spotkanie towarzyskie reprezentacji polskiej do lat 15 (rocznik 1994) z drużyną rówieśników z Estonii.

Co skłoniło Polski Związek Piłki Nożnej do przyznania organizacji meczu Podlaskiemu Związkowi Piłki Nożnej i działaczom sportowym z Gminy Juchnowiec Kościelny zapytaliśmy obecnego na meczu oficjalnego przedstawiciela piłkarskiej centrali - Łukasza Sojskiego z Działu Organizacji Imprez?



Nasz Związek chciałby by reprezentacje Polski jak najczęściej pokazywały się w różnych regionach kraju, tak aby zwłaszcza w mniejszych miejscowościach kibice mieli szansę obejrzenia drużyny narodowej na żywo. Służy to popularyzacji dyscypliny. Wiadomo, że w zależności od kategorii wiekowej (im starsza) nie wspomnę już o pierwszej reprezentacji Polski wymagania dotyczące uzyskania organizacji nawet spotkań towarzyskich są coraz wyższe.

Wybór miejsca rozegrania dzisiejszego meczu w Juchnowcu zasugerował/podpowiedział Podlaski ZPN. Wojewódzki Związek jest najbardziej zorientowany, jakie środowisko na terenie jego jurysdykcji jest w stanie podjąć zadaniom organizacyjnym oraz jaki obiekt nadaje się do odbycia imprezy. Mam tu na myśli stan murawy, trybun itp. Ostateczna decyzja zapadła po wizytacji przedstawicieli podlaskiego i polskiego ZPN.

Jeszcze mecz się nie

rozpoczął, a okazało się, że decyzja podjęta została słusznie.

To znaczy...?

Przede wszystkim pięknie utrzymana murawa, na której rozgrywany będzie mecz, miła oprawa i pełne trybuny kibiców, które zagrzewają naszych młodych piłkarzy do sportowej walki. To wszystko cieszy mnie, sztab drużyny i samych graczy tak jednej jak i drugiej reprezentacji, z którymi rozmawiałem przed wejściem na boisko.

Na razie jest to drużyna juniorów, ale jesteśmy tak miło przyjęci jak już wcześniej wspominałem, że być może ta reprezentacja przyjedzie jeszcze raz. Niewykluczone też, że w przyszłości pokażemy się w Juchnowcu z innym - starszym - rocznikiem.

Za chwilę rozpoczęcie meczu. Dziękujemy za wypowiedź.

Na boisko wybiegły drużyny przy hymnie UEFA, prowadzone przez sędziów. Polską reprezentację do boju poprowadził Maciej Dorna, a rolę drugiego trenera pełnił białostoczanin Bogusław Nos, szef Wydziału Szkolenia Podlaskiego ZPN. Także na murawie nie zabrakło Podlasiaków.

Szansę zaprezentowania swoich umiejętności otrzymali dwaj zawodnicy MOSP-Jagiellonii - Adam Radecki



i Amadeusz Milewski wychowankowie byłego czołowego

piłkarza ekstraklasy Dariusza Bayera.

Odegrane zostały hymny narodowe i rozpoczął się mecz.

Na trybunach wśród widzów dało się zauważyć wielu podlaskich działaczy i trenerów piłkarstwa, byłych piłkarzy Jagiellonii, którzy przed laty walczyli na krajowych i nie tylko boiskach. Nie zabrakło też Czesława Jakubowicza, wójta Gminy Juchnowiec Kościelny i miejscowych działaczy sportowych.

Korzystając z obecności Dariusza Bayera nie omisszaliśmy nie zadać mu też py-



tania.

Darek, grałeś na wielu boiskach, jak oceniasz juchnowiecki obiekt sportowy, na którym się znajdujemy?

Jest to piękny obiekt, który jak słyszałem wkrótce będzie rozbudowywany, a murawy zazdrościć mu mogą inne kluby piłkarskie nawet te z tzw. górnej półki.

sportowym rozgrywany jest tu mecz międzynarodowy. Czy wiele niedużych miejscowości jak Juchnowiec Dolny dostało szansę na organizację imprezy tej rangi? Jestem pewien, że nie.

Dobiega końca pierwsza połowa meczu. Wynik jest dla nas satysfakcjonujący, prowadzimy 3:0. Twoi podopieczni bardzo dobrze



na 4: 0 ustalił w 44 min. w zamieszaniu podbramkowym białostoczanin - Adam Radecki.

się prezentują na boisku. Gratulujemy i dziękujemy za tą ciepłą wypowiedź.

Zawodnicy zeszli na przerwę do szatni, a na trybunach trwał istic piknikowy nastrój. Kibice, w większości młodzież miejscowych szkół skandowała sportowe okrzyki, śpiewała i wspaniale się bawiła. Wielu młodych fanów piłkarskich przyszło barwnie i pomysłowo ubranych z flagami w ręku i wymalowanymi też na twarzach barwami narodowymi. Tą formą kibicowania wyróżniała się młodzież Szkoły Podstawowej w Księżynie, która nagrodzona została przez Gazetę Juchnowiecką zbiorowym dyplomem Fair Play.

Były też nagrody indywidualne ufundowane przez naszą redakcję. Tytuł kibica meczu i nagroda w postaci piłki nożnej przy-

padł..... za wodnikowi miejscowej sekcji zapasów. Upominki laureatom wręczył Czesław Jakubowicz - wójt gminy.

Wspaniałą publiczność nagrodzili także działacze podlaskiego ZPN wrzucając piłki na trybuny.

Druga połowa meczu przebiegała pod dyktando biało - czerwonych. Wynik meczu

Po zakończonym meczu, gdy kibice powoli opuszczali trybuny w radosnym nastroju postanowiliśmy zadać pytanie Zenonowi Opryszko, prezesowi LZS Magnat Juchnowiec, jednemu z głównych organizatorów i gospodarzy piłkarskiego widowiska.

Ma Pan chyba dziś szczególną satysfakcję, że doszło do meczu o tej randze w Juchnowcu?

Zadowolenie z tego faktu mają też zapewne działacze podlaskiego ZPN, a przede wszystkim władze gminy Juchnowiec Kościelny i działacze sportowi, dzięki którym ten obiekt tętni życiem.

Tym wszystkim osobom, a także kibicom dziś pragnę serdecznie podziękować.

Dziękujemy za wypowiedź.

**Ryszard Świerczewski
Rafał Borzymowski**

Współpraca

- drogą do lepszej, zjednoczonej Europy

Cd. ze str. 10

tauer, szczególnie ciepło powitał polską grupę z Juchnowca Kościelnego, ponieważ za chwilę miał nastąpić uroczysty akt podpisania umowy o współ-

niem zadań i działań dla dobra obu stron. Chciałbym również, aby nasza współpraca stała się prawdziwym doświadczeniem ludzi, dążących do zjednocze-

Południowego, Francji i Czech oraz przewodniczący stowarzyszeń partnerskich z Francji - Jo Thomas i Niemiec - Bernd Eismann.

W czasie tego spotkania, a właściwie festynu, występowały zespoły artystyczne, związek śpiewaczy z Weidenberga, nasze „Koplianiki” oraz grupa taneczna z Bretanii, w charakterystycznych czarnych strojach, w białych serwetkach na głowach pań. W wielkim namiocie można było pożywić się potrawami bawarskiej i niemieckiej kuchni, ale także naszej juchnowieckiej. Barbara Matejczyk i Tomasz Korol częstowali gości sękaczem, kielbasą i napojem regionalnym z Polski. Wszystko smakowało znakomicie.

Festyn trwał do północy, a nawet trochę dłużej. Gdy zamilkł zespół muzyczny, dzielny Ryszard Maliszewski przygrywał na akordeonie tańczącym uczestnikom zabawy, z Polski, Niemiec, Czech, Francji i Włoch. O godzinie pierwszej w nocy wyruszyli w podróż powrotną do Bretanii sympatyczni Francuzi z Plouhinec.

Dla nas czas wyjazdu nadszedł w dniu 17 maja, przed południem. Spotkaliśmy się na parkingu w centrum Weidenberga, gdzie były pożegnania i uściski z burmistrzem Witauerem, innymi reprezentantami władz lokalnych. Nie zabrakło też miejscowych Polaków, działających w stowarzyszeniu polsko-niemieckim.

Wyjechaliśmy z gościnnego miasta bawarskiego z nadzieją, że podpisanie umowy jest początkiem kolejnych kroków oraz konkretnych działań w realizacji wspólnych zamierzeń. Kształtować zjednoczoną Europę najlepiej jest we współpracy na poziomie lokalnym i w bliskich kontaktach międzyludzkich.

W sierpniu Gmina Juchnowiec Kościelny będzie gościć młodzież z Francji, Czech i Niemiec.

Leszek Koleśnik



pracy między naszymi gminami. Odegrano hymny państwowe Polski i Niemiec. Obliczaliśmy szacunkowo, że około 800 osób było świadkami tego wydarzenia. Po złożeniu podpisów na ozdobnych dokumentach nastąpiły przemówienia.

Czesław Jakubowicz powiedział m. in. - „Jestem pełen nadziei, że podpisy złożone na umowie o współpracy pomiędzy Gminą Weidenberg i Gminą Juchnowiec Kościelny wyznaczają trakt ku przyszłości, nacechowany zrozumieniem, życzliwością, a przede wszystkim wspólnym podejmowa-

nia Europy, poprzez bliskość serc i umysłów. Zaczynamy ten proces, jesteśmy na początku tej drogi. Umowa - jestem przekonany - będzie znakomitą instrumentem, wielce pomocnym w tym dziele”.

Burmistrz Weidenberga wręczył wójtowi, na pamiątkę, herb miasta wykonany z drewna dębowego oraz patelnię ozdobioną herbami partnerskich gmin. Z kolei został on obdarowany przez wójta koszem polskich i regionalnych produktów spożywczych, a także obrazem. Przemawiali również burmistrzowie z Tyrolu



Nasza
ojczyzna
mała



Cd. ze str. 6

jednej klasy z danej szkoły lub grupa uczniów z różnych klas, ale z tej samej szkoły, którzy pod opieką nauczyciela zrealizują wyznaczone zadania.

Praca konkursowa szkół będzie polegała na przeprowadzeniu czterech zadań związanych z promowaniem idei programu „Owoce, warzywa i soki są na 5!” oraz sporządzeniu dokumentacji słowno-zdjęciowej z ich wykonania w postaci raportu.

Zadaniami konkursowymi są:

- realizacja scenariuszy lekcyjnych, opracowanych przez metodyków, na temat spożywania 5 porcji owoców, warzyw

- a także organizacja specjalnego owocowo-warzywno-sokowego dnia.

Jury konkursu wyłoni szesnastu zwycięzców - po jednym z każdego województwa. Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody. Najlepsze szkoły z każdego województwa otrzymają nagrodę pieniężną w wysokości 1500 zł na zakup pomocy dydaktycznych. Poza tym wszystkie szkoły, jak również dzieci, które wezmą udział w programie, otrzymają drobne upominki ufundowane przez firmę Tymbark.

Zgłoszenia można przysyłać poprzez wypełnienie formularza na stronie:

www.5razyowoceiwarzywa.pl lub przysyłając wypełniony



ny

do-

kument

faksem na

numer 033/ 873

19 26.

rzyw oraz soków dziennie,

- organizacja akademii lub przedstawienia promującego spożywanie w ciągu dnia 5 porcji warzyw, owoców lub soku,

- przygotowanie warzywno-owocowo-sokowej dekoracji szkolnej oraz ozdobienie nią szkoły na okres co najmniej dwóch tygodni,

Prace konkursowe należy nadsyłać do 17 czerwca b.r. na adres: Tymbark-GMW Sp. z o. o. Sp. k., 34-650 Tymbark 156 z dopiskiem: „Owoce, warzywa i soki są na 5!”.

Więcej informacji oraz regulamin konkursu dostępne są na stronie www.5razyowoceiwarzywa.pl

(PSB)

PRZEPIS NA CIASTO Z RABARBAREM

Przygotowujemy ciasto na kruchy placek. Odkładamy niewielką część na kruszonkę. Pieczemy ciasto. Kiedy lekko się zarumieni, wyciągamy, smarujemy powidłem, układamy rabarbar i przykrywamy kruszonką. Pieczemy razem około 15-20 minut, aż rabarbar się zapieczy.

Rabarbar (około 1 kg) przygotowujemy najlepiej dzień wcześniej: kroimy na kawałki i zasypujemy cukrem, zostawiamy na noc. Przed ułożeniem na cieście odsączamy sok.

(MK)

GAZETA
JUCHNOWIECKA

Wydawca: Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny.

Zespół redakcyjny: Leszek Koleśnik - redaktor naczelny, tel. kom.: 0791 580 794, Ryszard Świerczewski - sekretarz redakcji, tel. kom.: 518 392 019, e-mail: ars50@wp.pl, Małgorzata Kuczek - fotoreporter, Rafał Borzymowski - fotoreporter, Robert Gromiński - korespondent,

Ireneusz Maśliński - korespondent, Joanna Józefowicz - korespondent.

Adres redakcji: pl. Królowej Rodzin, 16-061 Juchnowiec Kościelny, tel.: /085/ 719-60-56, tel./fax: /085/ 713-28-81, e-mail: gazeta_lokalna@wp.pl

Skład Komputerowy: Taktica Marketing Service Andrzej Bazyluk tel.: 505 611 623, e-mail: biuro@taktica.pl

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2. 16-001 Kleosin

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, a także nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania